Nr. 280 Niedziela 19 Września 1937 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60 Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Groźne ataki chińskie na tyły wojsk japońskich

Armaty najeźdźcy grzęzną w bagnach rzeki Yang-Tse

SYTUACJA W SZANGHAJU.

Zajęcie przez Japończyków dzielnicy Yang-Tse-Pu nie wprowadziło większych zmian w sytuacji w Szanghaju. Dostęp do północnej dzielnicy Su-Czeu jest zamknięty dla Chińczyków.

Jedynie cudzoziemcy mogą się tam przedostawać za specjalną przepustką, wydawaną przez władze japońskie, lecz nie mogą tam mieszkać.

Oddziały japońskie wyładowują znaczne zapasy materiału wojennego na nabrzeżach Yang-Tse-Pu. Na przeciwnym brzegu rzeki można widzieć poruszające się oddziały chińskie. Czasami oddziały te otwierają ogień z karabinów maszynowych lub dają kilka wystrzałów działowych. Japońskie okręty wojenne niezwłocznie odpowiadają ogniem i zmuszają baterie chińskie do milczenia.

GŁÓD GROZI MIASTU.

Sytuacja tego rodzaju paraliżuje wszelki ruch handlowy na Wang-Pu. Szanghaj dotychczas żyje ze swych zapasów, których szybkie zmniejszenie się stanowi niepokojące zagadnienie.

Agencja Reutera donosi: W razie jeśli władze japońskie nie udzielą zezwolenia na zaopatrywanie się w ryż i inne środki żywności w magazynach, znajdujących się w strefie miasta, opanowanej przez Japończyków, ludności chińskiej w Szanghaju, zwiększonej o setki tysięcy uchodźców, grozi klęska głodu. Wszystkie dotychczasowe usiłowania uzyskania tego rodzaju zezwolenia od władz japońskich spełzły na niczym.

KŁOPOTY NAJEŹDŹCY W SZANGHAJU.

Operacje wojskowe w okolicach Szanghaju zmieniają się w wojnę pozycyjną. Dowództwo chińskie zbudowało szereg kolejnych linii obronnych. Brak artylerii nie pozwala Chińczykom na podjęcie ofensywy, lecz posiadane przez nich liczne karabiny maszynowe sieją zniszczenie w szeregach armii japońskiej.

Armia chińska dysponuje wielką ilością ludzi, a tereny dokoła Szanghaju są bardzo dogodne dla piechoty, podczas gdy setki strumieni i odgałęzień, znajdujących się przy ujściu rzeki Jang-Tse, utrudniają ogromnie posuwanie się artylerii.

NA PÓŁNOCY NIE LEPIEJ.

Charakter operacyj w Chinach Północnych jest całkowicie odmienny. Kolumny japońskie działają na olbrzymich terenach. Jedne z nich zajmują Tatung o 300 klm. na południe od Tientsinu, inne wreszcie znajdują się w prowincji Czahar i na południo-zachód od Pekinu. Nie ma więc ciągłej linii frontu.

Używanie jednostek motoryzowanych jest utrudnione przez niemożność zaopatrywania się w benzynę. Konieczność okupowania zajętego terytorium i zapewnienia ochrony dostaw zmusiła Japończyków do zwiększenia ich efektywów, lecz mimo to dokonywane na skrzydłach i na tyłach niespodziewane ataki lotnych oddziałów chińskich stają się coraz bardziej groźne.

LINIA OCHRONNA NA PÓŁNOCY

Z Nankinu donoszą: Celem wstrzymania naporu japońskiego w Chinach Północnych, dowództwo armii chińskiej zbudowało silną linię obronną między Paoting-Fu a Czang-Czou. Miasto Paoting-Fu zostało silnie ufortyfikowane. Na nowej linii obronnej zgromadzono 350 tys. żołnierzy wojsk nankińskich.

POWSTRZYMANE ATAKI.

Do agencji Central News donoszą z Tai-Yuan, że w północno-wschodniej części prowincji Szan-Si na pograniczu Czaharu, toczą się gwałtowne walki. W rejonie Kuang-Ling i Ling-Cziu Chińczycy zdołali powstrzymać natarcie wojsk japońskich. Straty w ludziach są po obu stronach bardzo znaczne.

Według dalszych doniesień agencji Central News, chińska artyleria przeciwlotnicza strąciła trzy samoloty japońskie, które dokonały raidu na Pao-Ting.

Kontrola morska Hiszpanii ustaje

Zaczyna się połów piratów

W piątek o godz. 12.30 podpisany został w siedzibie delegacji francuskiej w Genewie dodatkowy układ do protokółów konferencji w Nyon, dotyczący samolotów i okrętów, z wyjątkiem łodzi podwodnych.

Układ ten zapewnia „pomoc i obronę" wszystkim statkom handlowym, zaatakowanym przez samoloty lub okręty, przy pogwałceniu zasad międzynarodowego prawa, ustalonego przez traktat w Londynie.

Zarządzeniom tym nie podlegają statki, płynące pod flagą hiszpańską. W wypadku, jeśli zaatakowanie nastąpi przez okręt, przewyższający tonażem i uzbrojeniem okręty patrolujące, mogą one wezwać na pomoc inne okręty wchodzące w skład patrolu.

Agencja Reutera donosi, że W. Brytania i Francja zdecydowały się zaniechać wykonywania kontroli morskiej u wybrzeży Hiszpanii.

Okręty zajęte wykonywaniem patroli nieinterwencyjnych mają być przeznaczone do spełnienia pilniejszego i bardziej ważnego zadania, a mianowicie zwalczania korsarstwa na morzu Śródziemnym.

Obserwacja polegająca na przebywaniu międzynarodowych kontrolerów w portach i na statkach zostanie nadal utrzymana.

Kontroli nieinterwencji podlegać będzie jedynie granica francusko-hiszpańska.

W Hiszpanii

Kawaleria rządowa u wrót wąwozu Samosierra

Gwałtowne przeciwnatarcia wojsk ludowych

Korespondent agencji Havasa donosi, że w północnej części prowincji Guadalajara oddziały wojsk rządowych prowadzą intensywne zwiady na zachód od drogi prowadzącej do Aragonu.

Liczne oddziały kawalerii po wyparciu powstańców z miejscowości Cerrocabeza i Valuerde de Losarroys miały dotrzeć do granic wąwozu Samosierra, zajmując szereg miejscowości położonych niedaleko źródeł rzeki Jarama.

Oddziały rządowe przebyły około 25 klm. nie napotykając na znaczniejszy opór nieprzyjaciela.

ODPARTE ATAKI FASZYSTÓW.

Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe odparły gwałtowne ataki powstańców na odcinkach Cerro della Guila, Cuestadelas, Perdicecs i Arroyode Poruelo.

KONTRATAK RZĄDOWY NA FRONCIE LEON.

Korespondent Havasa na froncie Leon donosi, że oddziały asturyjskie gwałtownie kontratakują górę Celleros i przełęcz Pajares.

Niepogoda i zachmurzone niebo uniemożliwiają powstańcom dokonywanie lotów.

NALOT NA WALENCJĘ.

Przy czwartkowym bombardowaniu Walencji przez lotników powstańczych 20 osób zostało zabitych a 50 odniosło rany. Jedna z bomb uszkodziła poważnie budynek, w którym mieści się poselstwo norweskie. (PAT.).

Bójki na ulicach Nowego Jorku

Miasto-olbrzym za Rooseveltem

Wybory kandydatów stronnictw demokratycznego i republikańskiego na stanowisko burmistrza Nowego Jorku pociągnęły za sobą liczne bójki na ulicach, w następstwie których aresztowano kilkanaście osób.

Kandydatem republikańskim jest Laguardia, zaś kandydatem demokratycznym Mahoney. Trzecim kandydatem jest senator Copeland, który bez względu na to, że jest demokratą, popierany jest przez licznych republikanów konserwatystów, jako zdeklarowany przeciwnik polityki Roosevelta.

W pierwszych wyborach, jako kandydaci, przeszli: Laguardia i Jeremia Mahoney. Przepadł trzeci Copeland.

Największą ilość głosów uzyskał Mahony, zdecydowany zwolennik polityki prezydenta Stanów Zjedn.

(PAT).

Echa włoskie zamordowania braci Rosselli

Wiadomość o zamordowaniu we Francji braci Rosselli przez agentów faszystowskich dotarła szybko do Włoch. Prasa faszystowska nie pisała, oczywiście, o tej zbrodni. Ale mimo to wieść, podawana z ust do ust, rozeszła się po kraju i wywarła silne wrażenie.

W wielu miejscowościach antyfaszyści włoscy reagowali w ten sposób przeciw haniebnej zbrodni, że na murach domów i na chodnikach wypisali hasła przeciw Mussoliniemu i jego zbirom. Odbywały się też tajne zebrania, na których omawiano mord faszystowski i pobierano odpowiednie rezolucje.

Tak się działo w Cremonie, w Mediolanie, Pavii, Turynie, Como, Vercelli i in. punktach.

Policja tajna (Ovra), zwąchawszy akcję protestacyjną, dokonała w wymienionych miejscowościach licznych aresztów.

Awantury hitlerowców na Węgrzech

Robotnicy przeciw narodowemu „socjalizmowi"

W Budapeszcie w następstwie manifestacyj narodowo-„socjalistycznych" doszło dwukrotnie do rozruchów, w czasie których 14 osób odniosło rany.

Pierwsze starcie nastąpiło przy ul. Andrassy'ego, gdzie narodowi-„socjaliści" rozrzucali odezwy. Silne oddziały policyjne rozproszyły manifestantów. Drugie starcie, poważniejszego charakteru, wywołane zostało w dzielnicy, zamieszkałej przez ludność robotniczą, gdzie robotnicy antyfaszystowscy chcieli rozpędzić zebranie, zorganizowane przez deputowanego skrajnej prawicy.

Doszło do bójki wręcz, w czasie której padło kilkanaście strzałów. Kres zajściu położyła policja. (PAT.).

Japończycy „wyjaśnią" swe zamiary

Oczywiście... Niemcom

Rząd japoński wysyła b. ministra handlu wice admirała Goto, jako nadzwyczajnego ambasadora do Eeuropa, celem „wyjaśnienia" w szeregu państw europejskich rzeczywistych zamiarów Japonii wobec Chin.

Wice-admirał Goto ma przez dłuższy czas zatrzymać się w Niemczech. Wyjazd ambasadora ma nastąpić w początku października.

„Niebezpieczna" kobieta

Znana z sensacyjnego procesu o zamach na ambasadora francuskiego w Rzymie, de Chambruna, aktorka i dziennikarka o awanturniczym zacięciu, p. Fontange, która po wyroku sądowym i odcierpieniu krótkiej kary została wypuszczona na wolność, zniknęła z Paryża.

P. Fontange próbowała w Paryżu uzyskać paszport na wyjazd do Hiszpanii, jednak władze policyjne odmówiły, tak, że opuściła ona Paryż bez żadnych dokumentów i starała się przedostać drogą nielegalną do Hiszpanii, opanowanej przez wojska gen. Franco.

„Intransigeant" donosi, że p. Fontange, po przekroczeniu granicy francusko-hiszpańskiej, została aresztowana przez wojska powstańcze. Dziennik wyrażą obawę, aby nie stała się ona bohaterką jakiejś nowej sensacyjnej afery. (PAT).

Na tle strajku chłopów

PAT donosi z Nowego Sącza: W czasie odbywających się targów w powiecie nowosądeckim zanotowano parę wypadków usiłowania przeszkodzenia w braniu udziału chłopom w tych targach.

Odbyła się rozprawa przeciw oskarżonemu Szabli. Sąd skazał oskarżonego z art. 251 k. k. (kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania) na karę 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

(PAT)

W Jugosławii

Porozumienie opozycji serbskiej i chorwackiej

Wiadomość o wstępnym porozumieniu między zjednoczoną opozycją serbską a opozycją chorwacką jest żywo komentowana w kołach politycznych stolicy.

Według informacyj z dobrych źródeł, przedstawiciele obu ugrupowań w czasie rozmowy w Zagrzebiu, porozumieli się co do rozwiązania głównych aktualnych zagadnień politycznych. W następstwie tego zjednoczona opozycja serbska wystosuje pod adresem prezydium opozycji chorwackiej pismo, które zatwierdzać będzie osiągnięte w rozmowach porozumienie. Dotąd zarówno w Białogrodzie, jak w Zagrzebiu, nie opublikowano treści tego porozumienia. Na razie ograniczają sie jedynie do podkreślania jego doniosłości. (PAT).

Przymusowe lądowanie niemieckiego samolotu w Polsce

Z Sierakowa donoszą: Na łące pod miastem wylądował samolot niemiecki, należący do szkoły lotniczej w Warnemuende. Przy lądowaniu aparat przekoziołkował, łamiąc śmigło. Załoga nie odniosła obrażeń.

Pilot samolotu Wilhelm Harms, lecący z pasażerem, szeregowcem szkoły lotniczej, Fuksem, oświadczył, że zbłądził, a do lądowania zmusił go brak paliwa. Samolot zabezpieczono, lotników zatrzymano (PAT.).

Wybory Prezydenta w Argentynie

Z Argentyny donoszą, że obliczanie głosów, oddanych w wyborach Prezydenta Republiki, nie zostało jeszcze ukończone. Jednakże obecnie już widocznym jest, że Ortis osiągnął większość w kilku prowincjach, natomiast Alvar zdobył znaczną przewagę w Buenos Aires. (PAT.).

Piękna praca

Kurs wakacyjny Z.Z.K. w Jaremczu

Nasz klasowy związek kolejarzy (ZZK.), kładzie duży nacisk na pracę oświatową, kulturalną. Wystarczy wymienić chociażby kursy różnego rodzaju, zespoły muzyczne, rozległą pracę biblioteczną itd. Pisaliśmy o tym wszystkim kilkakrotnie. Zainteresowanych odsyłamy do obszernego sprawozdania - książki na ostatni zjazd ZZK.

Teraz chcemy poświęcić kilka słów tegorocznemu wrześniowemu kursowi ZZK. w Jaremczu nad Prutem, we wschodniej Małopolsce. Kurs trwał kilka tygodni, miał charakter internatowy. Słuchacze i prelegenci mieszkali w pięknym domu ZZK., w ośrodku górskim. Dom ten jest położony nadzwyczaj pięknie, wśród gajów i ogrodów, znacznie wyżej od zakurzonej, brudnej i niemiłej głównej okolicy Jaremcza. Powietrze cudne; cisza całkowita; dokoła drzewa i krzewy; widać daleko okoliczne grzbiety i wzgórza. Atmosfera idealna dla pracy naukowej. W Jaremczu na dole już się likwiduje na zimę ostatnie sklepy i kawiarnie, a więc żadnych „pokus“ dla słuchaczy. Można tylko chyba wybrać się w góry — i taka wycieczka górska na Rebrowacz, istotnie została w jedną z niedziel zorganizowana.

Pracy było dużo, bardzo dużo. Słuchaczy budzono dzwonkiem już o godz. 6.30 rano; o 7-ej pierwsze wspólne śniadanie; o 8-ej rozpoczynały się wykłady i seminaria, — karnie, dokładnie, zgodnie, ściśle wedle programu, zawsze na znak dzwonka. Kierownikiem i doskonałym organizatorem szkoły był tow. R. Frohlich, znany działacz oświatowy ZZK. Z ramienia zarządu ZZK. był obecny tow. Maxamin. Administratorem gmachu i sprawnym gospodarzem jest tow. Tomaszewski. A trzeba stwierdzić, że czystość i wygoda w pokojach, a także kuchnia stały na wysokim poziomie.

Program obejmował nie tylko przedmioty ściśle kolejarskie, wykładane przez ttow. Frohlicha i Maxamina. Naukę o Polsce spółczesnej wykładał tow. Z. Piotrowski; program gospodarczy tow. dr. Krygier; zasady i dzieje socjalizmu tow. K. Czapiński. Poza tym była nauka śpiewu chóralnego. Duży nacisk położono (i słusznie) na metodę seminarialną, na dyskusje, na opracowania samych słuchaczy.

Słuchacze przybyli z najrozmaitszych ośrodków ZZK., z całej Polski. Naturalnie sami kolejarze; była jedna „wolna słuchaczka“, tow. W. M., urzędniczka ZZK. z Warszawy. Słuchacze — trzeba to stwierdzić całkiem obiektywnie — pracowali niezmiernie chętnie. Karność była wzorowa. Duch koleżeństwa, solidarności panował niepodzielnie. Ileż to razy słuchacze wyrażali żal, że czas studiów jest krótki, że nie mogą poświęcić studiom dłuższego czasu!...

W czwartek 16 b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie kursu. Z głębokim żalem rozjeżdżali się słuchacze jaremczańscy z cichego ustronia górskiego, z pięknej Czarnohory do domów. Ale wszyscy przerzekali, że w pełni wyzyskają nabytą wiedzę — dla dobra ruchu kolejarskiego, dla socjalizmu!

Takie kursy — to wielka zasługa ZZK. Trzeba ich robić jaknajwięcej, w najrozmaitszych zakątkach kraju. Podnoszą poziom działaczy ZZK., zwłaszcza tych młodszych; dają wiedzę, materiał dla bieżącej pracy; zachęcają, dają silny impuls do dalszej walki. Kursów różnego typu ZZK. prowadzi zresztą sporo.

Jaremcze tegoroczne zostanie piękną kartą w dziejach oświatowej pracy ZZK. Każdemu słuchaczowi na długo, a może nawet na zawsze pozostaną nie tylko w pamięci, ale i w sercu urocze jesienne dni, spędzone w cichym domu nad Prutem — w koleżeńskiej współpracy, w szlachetnym wysiłku umysłowym, w spokojnej radości pracy dla wielkiego celu. Piękna przyroda Czarnohory, złota jesień w Karpatach była pięknym tłem dla pięknej roboty. Tu w tej ciszy dojrzewały pogłębiona świadomość socjalistyczna i głębsze zrozumienie zagadnień tej niezwykłej epoki, w jakiej żyjemy.

Piękna to praca. Niech będzie wzorem dla innych organizacyj

K. Cz.

Chaskielewicz

skazany na dożywotnie więzienie

Jak podawaliśmy wczoraj Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj proces Judki Chaskielewicza, skazanego przez Sąd Okręgowy na karę śmierci za zabójstwo wachmistrza Bujaka z 7 p. ułanów w Mińsku Mazowieckim.

Oskarżony badany w Sądzie Apelacyjnym tak, jak i w Sądzie Okręgowym, zeznawał jak człowiek niezupełnie poczytalny. Ciągle czegoś nie pamiętał, z trudem przypominał sobie nazwiska swoich pracodawców. W Sądzie Apelacyjnym mówił też o bólach głowy, które go męczyły bardzo silnie jeszcze w czasie służby wojskowej, a potem i po wystąpieniu z wojska.

Przemówienie prokuratora Missuny było bardzo ostre i poszło po linii oskarżenia Chaskielewicza o nienawiść do armii. Prokurator stwierdza, iż w „pamiętnikach“ oskarżonego była mowa o planowaniu przez niego zamachu na oficerów 7 pułku.

Zdaniem prokuratora Chaskielewicz był zdrów psychicznie, a jego czyny cechowało po prostu okrucieństwo.

Powodowie cywilni adwokaci: Suchodolski, Wawrzyniak i Kwiatkowski wygłosili przemówienia wybitnie zabarwione agitacją antysemicką, zaznaczając m. in. Chaskielewiczowi, że był „mścicielem anonimowego mocarstwa“, że był „przesiąknięty nienawiścią wpajaną weń w żydowskich związkach komunistycznych“, że świadomie należał do rzędu tych, którzy powiększają nagrobki „Ofiar z rąk żydowskich“.

Obrońcy adw. adw. Honigwill i Dąbrowski przede wszystkim podkreślili, że oskarżony był chory, że biegli wyraźnie określili go, jako typu psychopatyczny.

Trzeci obrońca adw. Landau zaznacza, iż oświadczenie Chaskielewicza natychmiast po zabójstwie „na tego wojskowego czekałem 8 lat“ jest aż nadto jasnym dowodem, że zabójstwo ma podłoże czysto osobiste, nie zaś, jak to przedstawia prokurator i powodowie cywilni — polityczne.. Adw. Landau podkreślił również, że inna byłaby atmosfera wokoło tej sprawy, gdyby zabójcą był nie Żyd ale aryjczyk.

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok śmierci Sądu Okręgowego i skazał Chaskielewicza na dożywotnie więzienie.

W motywach Sąd stwierdza, że wina Chaskielewicza co do zarzucanej mu zbrodni nie ulega żadnej wątpliwości. Został on zatrzymany in flagranti a ponadto i sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni.

Zachodzi jedynie kwestia poczytalności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy: na podstawie materiału sądowego przyjąć, że poczytalność Chaskielewicza w tym momencie była zmniejszona w sensie art. 18 k. k. a mianowicie: zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu była u niego zachowana, natomiast zdolność kierowania postępowaniem miał wówczas ograniczoną w znacznym stopniu.

I. K.

Przegląd prasy

„MŁODZI IDĄ!“

Ukazał się obszerny, ciekawy, znakomicie zredagowany **zlotowy** (zlot 26-go bm.) numer naszego młodzieżowego pisma „Młodzi idą“.

Na czele numeru ciekawy artykuł t. **K. Pużaka** p. t. „Pod Sztandarem Zlotu“. Autor pisze o zlocie młodzieży:

Na miejscu straceń, w miejscu dla proletariatu polskiego najdroższym zadzierzgnie się więź dnia dzisiejszego z tradycją bohaterskiego wczoraj. Ogniwem spajającym te dwa krańcowe okresy w jedną nieśmiertelną legendę PPS. będzie nasza młodzież, zebrana u stóp szubienicy — tego symbolu Golgoty Socjalizmu Polskiego. Z tej legendy pełnej heroicznych czynów i bez granicznego cierpienia pokoleń rewolucjonistów polskich dla sprawy wolności Polski — ongiś ujarzmionej — dzisiejsze młode pokolenie będzie czerpać swe siły do własnych czynó w imię tej samej Wolności potrzebnej dla wszystkich, bo bez niej nie ma wolnego narodu, ani też wolnego państwa.

Numer ten nasza młodzież będzie masowo kolportować przed Zlotem i w dzień Zlotu!

Z POWROTEM DO LIGI?

Skandal gdański przybiera formy już wprost **nieprawdopodobne!**.. Nie ma dnia bez prowokacji! Po listonoszach przychodzi wiadomość o prześladowaniach prenumeratorów polskich pism! To już jest oczywiste **naigrawanie się** z powagi państwa polskiego.

Co czynić? Krakowski „I. K. C.“ proponuje zapukać do Genewy, do Ligi. Pisze:

Ten system dwustronny jest możliwy wówczas, gdy ma się do czynienia z ludźmi dobrej woli. Skoro natomiast burmistrz i rajcy gdańscy okazują się zuchwałymi krętaczami, którzy wszelkie umowy traktują jako świstek papieru, — musimy wrócić do Genewy.

„Wrócić do Genewy!“ Ale właśnie Polska dotychczas prowadziła taką politykę, która zgadzała się na **zmniejszanie** wpływów i znaczenia Ligi w Gdańsku! Przecie za zgodą Polski hitlerowcy gdańscy faktycznie sprowadzili rolę komisarza Ligi w Genewie niemal do zera! Tak samo, jak rolę istniejącej nominalnie demokratycznej konstytucji!

Ostrzegaliśmy przed tą polityką. Teraz ta polityka **mści się.** Przypomnijmy dalej, że polska polityka zagraniczna wogóle bynajmniej nie była pro-ligową (wskażemy na pewne kroki w Rumunii).

IKAC. bynajmniej nie walczył z tą polityką. A teraz, w trudnej chwili, proponuje — Genewę...

Widać dobrze, do czego doprowadził dzisiejszy kurs polityki zagranicznej.

BOMBY WE FRANCJI.

Bombowe zamachy paryskie wywołały wielkie zainteresowanie na całym świecie, a we Francji gwałtowną polemikę. Kto podrzucił? Anarchiści? Komuniści? Faszyści? Niebawem jednak stwierdzono, że bomby były przygotowane **fachowo, za granicą.** Jest rzeczą wyłączoną, by jakiś francuski „amator“ lub grupka amatorów mogła spreparować podobne bomby. A więc — **produkcja zagraniczna**... W takim razie w **którym** państwie te bomby przygotowano? Opinia coraz bardziej się ustala. Korespondent „Gazety Polskiej“ donosi, że wedle opinii wielkiego odłamu prasy paryskiej,

nie trzeba być chyba Sherlokiem Holmesem, aby wnet zrozumieć komu może zależeć na finansowym lub społecznym osłabieniu Francji, czyto przez ataki spekulacyjne na franka, czy też przez terrorystyczne zamachy, wywołujące zamęt moralny i materialny na rynku produkcji.

Wszak to hitlerowscy agenci fachowo i zawodowo trudnią się przedstawianiem Francji jako „kraju anarchii“. I w polskiej prawicowej prasie słyszeliśmy echa tych oskarżeń.

W ten sposób sprawa zaczyna chyba stopniowo się wyjaśniać.

NAIWNA DEMAGOGIA.

ONR.-owska „Falanga“ chciała by skaptować sobie trochę młodych robotników. Używa do tego celu przede wszystkim demagogii antysemickiej. Ale nie gardzi demagogią „socjalną“ — w duchu hitleryzmu I-go okresu. Obecnie „Falanga“ rozpisuje „ankietę“ na temat „Czego najbardziej potrzeba robotnikowi, aby stał się twórcą gospodarki narodowej?“ „Falanga“ pisze —

Odpowiedź na ankietę zawierać się powinna w trzech punktach:

I. Jakie prawa należy wydać przede wszystkim, aby usunąć wyzysk kapitalistyczny?

II. Jakie zakłady należy wywłaszczyć, a jakie mogą pozostać własnością prywatną?

III. Jak powinna wyglądać organizacja zawodowa świata pracy?

Wątpimy, by znalazło się wielu robotników, nawet z pośród najmniej uświadomionych, których możnaby było nabrać na taką naiwną demagogię. Czy Hitler „usunął wyzysk kapitalistyczny“? odwrotnie, **wzmocnił!** Czy „wywłaszczył“ kapitalistów? Odwrotnie, zapewnił im większe zyski!

A nie ulega wątpliwości, że nasi „falangowcy“ to z ducha i programu polscy hitlerowcy. W początkach swej kariery faszyzm — tak było także we Włoszech — umizga się do robotnika i rzuca „radykalne“ obietnice. Potem dopiero pokazuje się, że jego cel — zbrojna dyktatura burżuazji.

CAT W ŻAŁOBIE.

Cat ze „Słowa“ nie wie, co począć z hasłem zmiany ordynacji wyborczej. OZON pono chce zmiany, a Cat popiera OZON, czyli że — chyba — Cat powinien być za zmianą... Ale nie! wcale nie!

Odpowiedzialność za losy państwa, do której się poczuwam w swym udziale, każe mi pi[illegible] jak „Wi[illegible]“, że wybory [illegible] szerokiej demokratycznej podstawie to skok w ciemność, to tak jak wojna(!) o której się zawsze wie, jak się ją zacznie, a nigdy się nie wie, jak się skończy.

I tak dalej. Cat pociesza się tym, że 1) OZON nie mówi wyraźnie, kiedy ma być zmiana; 2) niewiadomo jeszcze, jaka ma być nowa ordynacja.

Tak, to są dwie pociechy naszej reakcji. Cat — jak zwykle dobrze rozumie jej manewry. Trzeba bacznie obserwować tę grę!

K. CZ.

Niepewne losy jachtu „Krzysztof Arciszewski“

Niemcy pośpieszyli się z kondolencją

Rozeszły się pogłoski o rzekomym utonięciu jachtu „Krzysztof Arciszewski“. Nie znajdują one dotychczas oficjalnego potwierdzenia. Stwierdzono jedynie, że jacht „Krzysztof Arciszewski“ we wtorek znajdował się w porcie Trelleborg, gdzie przeczekał burzę i wyruszył następnie do Geteborga. Odtąd żadna wiadomość o jachcie już nie nadeszła.

Prezydent niemieckich związków żeglarskich w Kilonii przesłał do Akademickiego Związku Morskiego w Gdyni depeszę kondolencyjną treści następującej:

„W związku z zatonięciem 16-tu żeglarzy na jachcie „Krzysztof Arciszewski“ wyrażam w imieniu niemieckich jacht-klubów wyrazy serdecznego współczucia“. (PAT).

Zemsta na arcydziełach sztuki

Nowy dyrektor Galerii Narodowej w Berlinie kazał usunąć wszystkie obrazy Maksa Liebermanna, wielkiego malarza niemieckiego, zmarłego przed dwoma laty w podeszłym wieku 87 lat.

Liebermann był z pochodzenia Żydem i to wystarcza, by hitlerowcy uznali jego dzieła za „żydowskie“. Obrazy jego zajmowały specjalny pokój i póki dyrektorem Galerii był znany badacz sztuki, Hanfstaengl, nikt ich nie ruszał.

Ale Hitler rzucił hasło: precz ze sztuką „zwyrodniałą“! Hanfstaengl dostał dymisję, a jego następca wnet pozbył się rasowo „nieczystych“ obrazów największego malarza niemieckiego z drugiej połowy 19-go i początku 20-go stulecia!

Proces o zajścia racławickie

Sąd i prokurator o roli prowokacji

Obecność wywiadowców w tłumie

W czwartek po przerwie obiadowej na rozprawie o zajścia racławickie nastąpiła gorąca atmosfera.

Zaraz na wstępie obrona zwraca się z zapytaniem do przewodniczącego, czy wydał polecenie zatrzymania dwóch przesłuchanych już świadków. Przewodniczący oświadcza, że obrona zapytanie to winna skierować do odpowiednich władz.

Pierwszy zeznaje świadek Stanisław Stęposz. Stwierdza, że oskarżeni Janik i Łój stali spokojnie przy strumyku, płynącym u stóp wzgórza i zaprzecza, jakoby zbierali kamienie i obrzucali nimi policję. Sąd odczytał protokół zeznań, z których wynika, że oskarżeni — według zeznań świadków — obrzucali kamieniami policję.

Prokurator polecił świadka Stęposza zatrzymać.

Dalsi świadkowie nic nowego do rozprawy nie wnoszą.

Prokurator sprzeciwia się dopuszczeniu świadków celem stwierdzenia alibi niektórych oskarżonych, oraz dopuszczeniu dowodu ze świadków, proponowanych przez obronę celem ustalenia tła zajścia w Racławicach, wywodząc, że okoliczność, iż rzucali kamieniami jacyś nieznani ludzie i że nawoływali do samoobrony przez obrzucanie policji kamieniami, nie wyłącza winy oskarżonych, nie wyłącza jej również obecność w tłumie wywiadowców.

Okoliczność, że w tłumie znajdowali się ludzie, ubrani z miejska i nie pochodzący z Racławic, oraz że ci ludzie rzucali kamieniami na policję, nie ma — według prokuratora — wpływu na ocenę winy oskarżonych.

Prokurator wnosi o niedopuszczenie reszty zaproponowanych świadków w liczbie pięci. *celem ustalenia przez obronę faktów prowokacji*, dowodząc, że okoliczności te nie wykluczają winy oskarżonych, którą — zdaniem prokuratora — przewód sądowy dostatecznie wykazał.

Sąd postanowił wezwać na 23 b. m. 17 świadków„ wymienionych we wniosku. Pozostałych świadków nie wzywać, gdyż zostali oni powołani na *okoliczność sprowokowania oskarżonych do zarzucanych im czynów*, a ustalenie tych okoliczności nie wyłącza winy oskarżonych. (Według komunikatu PAT).

Likwidacja zatargu

w hutnictwie żelaznym Zagłębia

W Sosnowcu toczyły się ostatnio pertraktacje pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały na celu zlikwidowanie zatargu, jaki powstał na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej.

Rokowania te doprowadziły do uzgodnienia części spraw spornych, pozostałe zaś kwestie, między in. sprawa podwyżki płac, poddane będą arbitrażowi ministerium opieki społecznej. Wyznaczona na arbitra w tym zatargu naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w min. opieki społ., p. Prenier udał się do Sosnowca, gdzie w dn. 18 b. m. odbędzie się rozprawa arbitrażowa.

W ten sposób konflikt w hutnictwie żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego wszedł w fazę ostatecznej likwidacji.

Niezwykła kradzież

w podróży napowietrznej

Na lotnisku paryskim stwierdzono niezwykły wypadek kradzieży. Jedna z pasażerek, obywatelka niemiecka, Daelen, która przybyła na lotnisko paryskie samolotem z Wenecji, zawiadomiła komisarza policji, że w czasie tej podróży powietrznej skradziono jej torebkę skórzaną, zawierającą klejnoty na sumę około 150 tys. franków.

Wśród klejnotów znajdowała się kolia złota z 8 wielkimi szafirami. (PAT.).

Dość ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 b. m.:

Pogoda dość ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym przez chmury przeważnie warstw średnich w większej części kraju. Rano miejscami mgły.

Na Zlot! Na Zlot!

Zlot naszej młodzieży został wyznaczony ostatecznie do Warszawy na dzień 26 września

Co widział Anglik w Berlinie?

Sensacyjne relacje korespondenta „Manchester Guardian"

W wielkim dzienniku angielskim „Manchester Guardian" (nie mającym nic wspólnego z jakimś „folksfrontem") ukazał się w tych dniach znamienny artykuł jednego z współpracowników pisma na temat stosunków i „klimatu" politycznego w „Trzeciej" Rzeszy. Korespondent „Manchester Guardian" sam obserwował i porównywał, a nie kontentując się wrażeniami subiektywnymi przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami różnych warstw społeczeństwa niemieckiego.

Przede wszystkim parę uwag natury ogólnej: „Kto obserwuje masy — pisze korespondent angielski — podczas wielkich demonstracyj organizowanych przez partię, łatwo mógłby przypuszczać, że olbrzymia większość narodu niemieckiego jest zwolennikiem narodowego „socjalizmu". Obserwator bowiem nie widzi tych mas, które starannie trzymają się zdaleka od tych demonstracyj. Biorąc pod uwagę nacisk wywierany zgóry oraz fakt niewątpliwy, że wielka część narodu, nie mająca żadnych przekonań, krzyczy razem z masą i przechodzi na stronę tego kto wygrywa, można powiedzieć, że **dyktatura nie ma prawdziwej większości za sobą.** Każdy inteligentny Niemiec wie o tym dobrze, pytanie polega tylko na tym, jak wielką jest ta hitlerowska mniejszość. Jedno można powiedzieć napewno, że nigdzie nie jest ona szczuplejsza niż w Berlinie".

Wybitny przedstawiciel przemysłu w rozmowie z dziennikarzem angielskim **skarżył się na zamieszanie panujące w produkcji** na skutek gorączkowego tempa zbrojeń i podporządkowania wszystkich czynników produkcji potrzebom przyszłej wojny. „Przemysł na tyłach jest chory, śmiertelnie chory — mówił ów przemysłowiec. Cała Rzesza stała się jednym subsydiowanym przez Państwo przedsiębiorstwem, którego rachunków ani Państwo, ani nikt wogóle nigdy nie zapłaci. Przez cztery lata Niemcy nieustannie marnotrawiły swoje zasoby —duchowe, moralne i materialne. Nikt nie wie ile obecnie wynosi dług narodowy, gdyż **niema już budżetu**, ale każdy wie, że masło można otrzymać tylko na kartki i to w niewystarczającej ilości. Pokazowa jedynie działalność narodowych „socjalistów" trwa w całym kraju, nie licząc się z rzeczywistością. Gdyby teraz przyszło do wojny, przystąpilibyśmy do niej nie w warunkach r. 1914, lecz lat 1917 — 18"...

Nie mniej ciekawe z innych znowu względów są wynurzenia pewnego pastora, z którym rozmawiał otwarcie dziennikarz angielski: „Nasza walka (z hitleryzmem) — mówił pastor — staje się coraz cięższa i bardziej zdecydowana. Niedawno jakiś duchowny kościoła t. zw. „niemieckich chrześcijan" w Wirtembergii oświadczył z ambony, że **Bóg ujawnił się nie w Chrystusie, lecz w Adolfie Hitlerze,** — a nie jest to odosobniony wypadek. Ale ci „niemieccy chrześcijanie" nie są dla nas największym niebezpieczeństwem. Bo ostatecznie ich „wiara" nie jest niczym innym, jak tanim fałszerstwem, samo - ogłupiającą mieszaniną tradycyjnych form i politycznego fetyszyzmu, mdłą namiastką religii, nie pociągającą ani prawdziwych chrześcijan, którzy przychodzą do nas, ani narodowych „socjalistów", którzy albo są obojętni wobec religii, albo szukają jej gdzieindziej, u ateistycznych profesorów, w pomysłach Ludendorffa, w powrocie do pogaństwa, które przynajmniej jest jawne i uczciwe. I w tym właśnie leży największe dla nas niebezpieczeństwo".

Syntezą rozmów i obserwacyj dziennikarza angielskiego jest pogląd jednego z redaktorów wielkiego dziennika prowincjonalnego, wypowiedziany, oczywiście, w cztery oczy i przy drzwiach szczelnie zamkniętych: „Europejskie dyktatury — mówił redaktor, Niemiec — są tylko oszustwem i byłoby rzeczą nieszkodliwą, gdyby Europa przestała brać na serio ich okrutną filozofię. W szczególności, cała ta **oburzająca podłość** dzisiejsza, w połączeniu z bezczelnością jutrzejszą, nie jest niczym innym, jak bezradnością i bluffem, przyczym bluffujący są z pewnością tak samo zdumieni swoim sukcesem, jak inni. Mówią o dziesięcioleciach, stuleciach, tysiącleciach, a są tylko **gangsterami i awanturnikami, żyjącymi z dnia na dzień,** i zadowolonymi z interesu, który dostał się im do rąk, i z każdego roku, khóry dzieli ich od nieuniknionego końca".

Relacja korespondenta „Manchester Guardian" nie jest już pierwszym spośród wielu poważnych świadectw, charakteryzujących **prawdziwą** sytuację „Trzeciej" Rzeszy. Wrażenie hipnotyzującej potęgi, wywieranie przez hitleryzm na niektóre słabe głowy, jest wrażeniem — złudnym i pozornym, nie wiele mającym wspólnego z uczciwą prawdą o brunatnym kolosie na nogach glinianych.

BD.

Kongres zawodowy uczcił emigrantów z Niemiec

Posiedzenia kongresowe angielskich związków zawodowych trwają do 5-ej po południu. Ale nie ma mowy o tym, by o tej godzinie delegat Kongresu wyczerpał swą pracę. Albowiem tuż po zakończeniu obrad kongresu rozpoczynają się zazwyczaj rozmaite imprezy, przeciągające się do późnej nocy. Jednego dnia obradują instytucje oświatowe robotników, drugiego — stowarzyszenie abstynentów, trzeciego — religijny związek itp. Nie sposób zreferować wszystkich tych imprez. O jednej wszakże, ze względu na jej charakter wyjątkowy, warto napisać kilka słów.

Wśród posłów b. Reichstagu, najbardziej znienawidzonych przez hitlerowców, znajdowała się towarzyszka *Toni Sender*, długoletnia przedstawicielka okręgu drezdeńskiego. W ostatnich wyborach powszechnych, w marcu 1933 r., na przekór terrorowi hitlerowskiemu. zastosowanemu po pożarze Reichstagu, wybrano ją ponownie. Wystarczyło to, by wściekłość hitlerowców dosięgła ostatnich granic; wolność i życie Toni Sender zawisło na włosku. Udało się jej jednak uciec z Niemiec.

Najpierw była czas jakiś w Czechosłowacji, później przedostała się do Belgii, gdzie redagowała flamandzki organ socjalistów, następnie przeniosła się do Stanów Zjednoczonych, które obrała za stałe miejsce pobytu.

Wojna hiszpańska nie dała spokoju tej bardzo czynnej kobiecie. Chciała na własne oczy zobaczyć owe brygady międzynarodowe, które po raz pierwszy w dziejach ruchu robotniczego utworzyły się dobrowolnie i okazały się na tyle silne, by zmusić do ucieczki regularne wojska Mussoliniego.

W drodze powrotnej z Hiszpanii Toni Sender wstąpiła do Anglii. Natrafiła na okres kongresu w Norwich. Na początku kongresu zauważono przy stole dziennikarskim korespondentkę amerykańskiego pisma w osobie Toni Sender, emigrantki niemieckiej.

Angielskie związki zawodowe skorzystały z okazji, by uczcić gościa, którego działalność znały z dawnych czasów, a w osobie Toni Sender uczcić zarazem ogół emigrantów niemieckich, ofiar hitleryzmu.

Sekcja angielska Międzynarodówki Metalowców pod przewodem Mc Kenna i Little'a urządziła specjalny wieczór, którego ośrodkiem był odczyt Toni Sender. Opowiedziała ona niezwykle jasno i przekonywająco jak faszyzm niemiecki powstał i zdobył władzę, co on oznacza dla Niemiec i dla świata i czy fala faszystowska *musi* inne jeszcze zalać kraje.

Związkom angielskim odczyt ten przyniósł wiele materiału do rozmyślań. Prelegentka bowiem kilkakrotnie podkreśliła, jak doniosłą jest rzeczą, by tam, gdzie faszyzm się pokazuje i zaczyna się organizować, zwalczano go w zarodku.

Jednocześnie odczyt pouczył angielskie związki zawodowe o tym, jak emigracja polityczna z Niemiec, mimo wszystkie trudności piętrzące się przed nią, pracuje i walczy.

Słowami podzięki i wdzięczności zakończył się ów wieczór, który w szeregu imprez kongresowych, dzięki swemu charakterowi wybitnie międzynarodowemu, szczególne zajął miejsce.

ALF EVANS.

Poprawa, która nie rokuje trwałości

(W.). Warto nawiązać do „Anne Sociale" (Rocznika Społecznego) Międzynarodowego Biura Pracy 1936 — 37, aby raz jeszcze stwierdzić, ***jaki ma charakter przeżywany przez nas okres poprawy gospodarczej.***

Cóż to znaczy przezwyciężenie kryzysu światowego? Trzeba przyznać, że rozmiary i rentowność produkcji wzmogły się. Kraje, które w r. 1935 były jeszcze w pełni kryzysu, mają go już za sobą, jeśli za oznaki jego przeminięcia uznać dwa powyższe zjawiska.

Tylko, że — i tu otwieramy „Rocznik" Biura — wskaźniki produkcji nie stanowią decydującego probierza dobrobytu.

Nie wolno zapominać, że bezrobocie nie zniknęło jako *zjawisko masowe.* Rozmiary jego przekraczają od 25% do 50% poziom z r. 1929. Całe gałęzie przemysłu nie zostały ogarnięte falą „dobrobytu". Obroty światowe co do rozmiarów swych (wagowo) są o 15% niższe od stanu z r. 1929.

Weźmy inne zagadnienie, które porusza „Rocznik Społeczny" — raptowny wzrost cen surowców. Bardzo to jest pomyślne z punktu widzenia krajów, produkujących surowce, jednak koszty produkcji wzrosną zbyt szybko, co może być źródłem nowych zakłóceń. Niewątpliwie również ekspansja ekonomiczna ma charakter niezdrowy, skoro opiera się na popycie specjalnym, stworzonym przez wzmożone zbrojenia.

Ruch cen poszczególnych produktów **na giełdach towarowych świata wskazuje przewagę cen surowców przemysłowych nad cenami produktów spożywczych.** Ostatnie znajdują się poniżej poziomu z r. 1929, gdy pierwsze — w pewnej mierze zbliżyły się do dawnych swych cen.

Zwrot na lepsze w handlu światowym opóźnił się — jak już wyżej powiedziano — wobec wzrostu produkcji. „Rocznik" już na r. 1936 konstatował wyraźną poprawę w wielkich krajach, jak Stany Zjednoczone, czy Japonia.

W Japonii zaznaczyło się jednak osłabienie, wywołane wpływem wojny handlowej z Australią, zakończonej dopiero w końcu roku. W takich krajach, jak Francja czy Niemcy **wartość wymiany z zagranicą jest bardzo jeszcze niska.** Poprawa sytuacji we Francji, Holandii, Szwajcarii — wiąże się z dewaluacją. Chodzi tu przede wszystkim o wzrost cen w wyniku dewaluacji, ale również zaznacza się poprawa rozmiarów handlu zagranicznego tych krajów.

W paru słowach:

Poprawa jest w całym niemal świecie. Tylko, że ma ona charakter ograniczony i wybitnie niezdrowy, a zatem nie dający gwarancji trwałości.

„Młodzi idą"

Wielki 12-stronicowy numer zlotowy

Nasi młodzi towarzysze wydali swój wielki numer zlotowy

„MŁODZI IDĄ",

numer, wydany bardzo ładnie i zredagowany doskonale.

Numer zawiera szereg artykułów pióra tow. tow.: K. Pużaka, St. Garlickiego, R. Pragi, Wł. Jakubowskiego, K. Dębnickiego, T. Wyrzykowskiego, E. Hrynlewicza, L. Raabego, Z .Ładkowskiego, poza tym — felietony i felietoniki, informacje zlotowe i t. p.

CENA ZESZYTU — TYLKO 10 GROSZY.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Warecka 7, telefony 230-52 i 304-50.

MAŁY FELIETON

Humanitarny system podatkowy

Koronowany na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie latem r. b. król cygański Janusz I, objeżdża obecnie swoje „posiadłości" czyli lustruje rozproszone po Polsce obozy cygańskie.

*Ponieważ władca ten nie ma jeszcze swojego szefa protokułu, **ani swego CAT-a (Cygańskiej Agencji Telegraficznej), przeto** społeczeństwo nasze jest, niestety, pozbawione szczegółów tej królewskiej podróży i nic nie wiemy ani o entuzjazmie, jaki budzi ukazanie się dostojnego gościa wśród poddanych, ani o spontanicznych odruchach radości na widok wodza narodu.*

***Jedna tylko doszła nas wieść z tego triumfalnego objazdu** umiłowanego władcy, a mianowicie, że gdziekolwiek król się zjawia, to po jego wyjeździe zawsze w obozie brak czegoś z cenniejszych objektów, nie można się tego lub owego doliczyć.*

Zdaje się, że w ten sposób król wszechcyganów ściąga — dosłownie ściąga — podatki ze swych wiernych ludów.

Jest godne zastanowienia, czy ten system, ściągania podatków zamiast pobierania, nie jest lepszy od systemu przyjętego na całym t. zw. cywilizowanym świecie. Lepszy i humanitarniejszy.

Bo proszę sobie zważyć, ile przeciętny obywatel nacierpi się przy jednym podatku. Najpierw otrzymuje zawiadomienie o wymiarze i cierpi z powodu zbyt wysokiego wymiaru. Składa więc rekurs i cierpi, denerwując się w długim oczekiwaniu. Przychodzi odmowna odpowiedź i znów obywatel cierpi. Wreszcie składa podanie o rozłożenie na raty i cierpi przy płaceniu każdej poszczególnej raty.

System cygański króla Janusza I-go jest bardziej humanitarny. Poddany króla nawet nie zauważy i nie poczuje, kiedy pobrano z niego podatek lub daninę. Jest to jak gdyby ściąganie podatku pod narkozą, bezbolesne.

***I jeszcze pod jednym względem system ten góruje nad innymi,** przyjętymi wśród t. zw. narodów cywilizowanych. Nie ma w systemie tym olbrzymiego aparatu biurokratycznego, który podnosi tylko skalę podatkową, gdyż król-jegomość sam we własnej osobie raczy najmiłościwiej ściągać... Pośrednictwo pomiędzy producentem podatkowym a konsumentem podatku jest wyłączone, a wiadomo, że wszelkie pośrednictwo podraża.*

Wypowiadam się stanowczo za wprowadzeniem tego bezbolesnego i taniego systemu podatkowego. Bo ostatecznie skoro inne cygaństwa wprowadza się i one się przyjmują, to czemu nie wprowadzić cygańskiego systemu ściągania podatków?

ULTIMUS.

VIII Zjazd Stowarzyszeń b. Więźniów Politycznych

W Katowicach w dniach 11 — 12 września 1937 r. w dużej i pięknej sali „Domu Oświatowego" przy ul. Francuskiej 12 odbył się VIII Zjazd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, liczącego 4239 członków, zorganizowanych w 22 oddziałach i 2 pododdziałach. W zjeździe uczestniczyło 75 delegatów i 80 gości.

Po odegraniu hymnów przez orkiestrę górniczą, obrady zagaił tow. K. Pużak, który w przemówieniu swoim podkreślił oddawna trwający ścisły związek celów walk b. więźniów politycznych i ludu śląskiego, również krwawiącego w walkach o Niepodległość i wyzwolenie społeczne. Po stwierdzeniu że, **tylko w atmosferze demokracji i wolności politycznej stworzyć można siłę obronną Państwa** zakończył tow. Pużak przemówienie uroczystem zapewnieniem **że w obliczu zakusów i grożącego niebezpieczeństwa naszej ziemi śląskiej stać będziemy i nadal wspólnie na straży gotowi do obrony!**

Do prezydium Zjazdu powołano na przewodniczącego: tow. J. Kwapińskiego, na zastępców: t.t. Z. Jagodzińską, Krawczykową, A. Bienia i J. Grzecznarowskiego; na sekretarzy: tow. tow. P. Jagodzińskiego i J. Durko. Przemówienia powitalne wygłosili tow. T. Arciszewski im. C. K. W. PPS., tow. J. Stańczyk im. Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, tow. Z. Piotrowski im. TUR., tow. dr. Ziółkiewicz im. Śląskiego OKR. PPS., ob. Kozyra, im. Związku b. Więźniów Niepodległościowych województwa Śląskiego, dr. Robel, im. Urzędu Wojewódzkiego, dr. Orlicki im. Starostwa, dr. Brochocki im. Dyrekcji Policji, p. Makowski im. Zarządu m. Katowic, p. Giza im. Redakcji „Niepodległości" ob. W. Szumański, jako b. obrońca b. więźniów politycznych, tow. Bamnek imieniem górników, tow. Liwoch im. Socjalistów Polskich z Ameryki.

Po uchwaleniu porządku dziennego i regulaminu obrad, wybrano Komisję Zjazdową.

Do jednego z najbardziej podniosłych momentów zjazdu należało złożenie wińca na grobie powstańców śląskich na Placu Wolności. Udali się tam wszyscy uczestnicy Zjazdu ze sztandarami Kół Stowarzyszenia, z orkiestrą górniczą na czele. Przemówienie wyrażające hołd i przyrzeczenie obrony ziemi śląskiej wygłosił tow. Kwapiński.

W ciągu dalszych obrad po odczytaniu protokółu VII Zjazdu, sprawozdanie imieniem Zarządu Głównego złożył tow. K. Pużak. Tow. Pużak omówił sprawy wewnętrzne Stowarzyszenia, sprawy realizacji uchwał poprzedniego kongresu, wydawnictwa Stowarzyszenia, prac archiwalnych, sprawę przyszłego „Muzeum Polskiej Rewolucji", popularyzacji wiedzy historycznej z okresu walk o Niepodległość. Omówił następnie sprawę usiłowania pogorszenia zaopatrzeń i stanowiska w sprawie kwalifikowania do zaopatrzeń jak i wyników odnośnej akcji, sprawę praw wypływających z otrzymania odznaki Niepodległości. Po omówieniu stanu sprawy lecznictwa, złożył wniosek o zamianowanie domu w Piastowie (pod Warszawą) przeznaczonego dla inwalidów rewolucji imieniem: Al. Dębskiego, poczem przemówienie swoje zakończył apelem do usprawnienia akcji kół Stowarzyszenia. Sprawozdanie uzupełnili sekretarz tow. Jagodziński, skarbnik tow. Śledziński, jak również przedstawiciele komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Uczestnicy kongresu byli podejmowani podwieczorkiem, przez Klasowe Związki Zawodowe i byli w „Teatrze Miejskim" na przedstawieniu „Grube Ryby" zakupionem przez Centralny Związek Górników. Następnego dnia o godz. 8 m. 30 rozpoczęły się obrady komisyj, a o godz. 10-ej plenarne obrady Zjazdu; nastąpiły sprawozdania z kół poczem, nastąpiła generalna dyskusja, po której uchwalono, na wniosek członka komisji rewizyjnej, tow. B. Mierzwińskiego, votum zaufania dla ustępującego Zarządu, co przyjęto jednogłośnie.

Komisja wniosków, — w której imieniu przemawiał tow. K. Pużak, podzieliła nadesłane wnioski na grupy, które zostały przyjęte jednogłośnie (podamy je oddzielnie).

Po uchwaleniu budżetu na 1937/38 r., — referowanego przez tow. L. Śledzińskiego, przystąpiono do wyboru władz Stowarzyszenia.

Do Zarządu wybrano: tow. tow. Arciszewskiego, Pużaka, Śledzińskiego, Jagodzińskiego, Martynowskiego, Lasockiego, Ufla, Grzecznarowskiego, Rutkiewicza (z Kielc). Do komisji rewizyjnej: tow. tow. Krzesławskiego, Matusika, Banka, Z. Jagodzińską, Dębskiego. Do sądu koleżeńskiego — tow. tow. Szumańskiego, Rutkiewicza (z Warszawy), Kwapińskiego, Adamowicza, Mierzwińskiego, Kunickiego, Janotę.

W sprawach organizacyjnych pomiędzy innemi poruszono sprawę związaną z wydawnictwem „Kroniki". Redaktor „Kroniki" tow. Krzesławski wnosi projekt o zwiększenie rozmiaru i nakładu wydawnictwa, którego dotychczas wydano 11 kwartalników w ogólnej ilości 36.000 egz. Po omówieniu przez tow. J. Durko spraw Komisji Archiwalno - Historycznej i gromadzonych materiałów, nastąpiła krótka wymiana zdań w sprawie wydawnictwa „Kronika" i Archiwum. W wolnych wnioskach zgłoszone zostały wnioski przez tow. adw. Szumańskiego i P. Jagodzińskiego. Poczem po podniosłym przemówieniu przewodniczącego Kwapińskiego zjazd został zamknięty. Uczestnicy zjazdu byli podejmowani przez gospodarzy zjazdu: Sosnowieckie Koło Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych wspólnym obiadem.

Trzeciego dnia pozostali uczestnicy zwiedzili urządzenia państwowej Huty „Pokój" i kopalnie węgla „Radzianków".

J. Durko.

„Nieznany napastnik - to Włochy“

Tow. Negrin demaskuje fikcję

Reprezentant Hiszpanii w Radzie Ligi Narodów, premier Negrin, rozpoczynając swoje przemówienie, zapowiedział, iż zajmie się obecnie wyłącznie sprawą bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, a następnie swe przemówienie poświęci omówieniu interwencji obcej w Hiszpanii.

Prem. Negrin omawiał sprawę bombardowania Almerii, jako represji w związku z incydentem z krążownikiem „Deutschland“ i zwrócił się do Rady z zapytaniem, „czy niezdecydowanie i bierność oficjalnych czynników międzynarodowych w okolicznościach, w jakich tak monstrualna zbrodnia mogła się wydarzyć, ma być interpretowane jako znak, że w przyszłości tego rodzaju akcja znajdzie usprawiedliwienie w świecie, czy też zostanie uznana za zamach na podstawowe prawa międzynarodowe?“

Wraz z całym światem, Rząd hiszpański zrozumiał okoliczności, jakie wiązały się z konferencją w Nyon, lecz jednocześnie Rząd hiszpański musi zamanifestować swe zdumienie i sformułować protest jak najbardziej energiczny przeciw samej zasadzie badania i decydowania spraw, dotyczących Morza Śródziemnego przez konferencję, w której Hiszpania nie jest reprezentowana.

Hiszpania posiada podwójne prawo do udziału w tej konferencji: 1) jako mocarstwo śródziemnomorskie, 2) przez fakt, że statki hiszpańskie były pierwszymi ofiarami zamachów.

Mimo tych obiekcyj konferencja w Nyon wykazała poważny postęp w porównaniu z pracami komitetu nieinterwencji, szczególniej w zakresie decyzji i szybkości, z jaką uzgodniono konkretne środki praktyczne dla zaradzenia sprawie.

Premier Negrin jest przekonany, że jeżeli będą stanowczo i energicznie przeprowadzone uchwały, powzięte w Nyon, to mogą one przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Śródziemnym.

Rząd hiszpański wysuwa szereg zastrzeżeń wobec faktu, że statki hiszpańskie, tak jak i przed konferencją w Nyon, pozostają poza nawiasem roztaczanej opieki.

Delegat Hiszpański wzywa Radę, aby odrzuciła fikcję „nieznanych napastników“.

Napady na Morzu Śródziemnym — ciągnął mówca — są dziełem okrętów wojennych i łodzi podwodnych, których przynależność państwowa jest ustalona i stwierdzona.

Skończmy raz wreszcie z systemem tak uprzykrzonym dla całego świata — zamykania oczu na rzeczywistość. Nieznane państwo, którego okręty napadami na Morzu Śródziemnym terroryzują żeglugę, to Włochy. Rząd hiszpański posiada dostateczną ilość materiału, zebranego wśród licznych świadków, że napady, których ofiarą padały hiszpańskie statki handlowe, dokonywane były przez okręty włoskie. Fakty, wiążące się z tym zostały przesłane przez Rząd hiszpański sekretariatowi Ligi Narodów w dn. 21 sierpnia.

**

Następnie zabrał głos min. Delbos, oświadczając, że jeżeli układ w Nyon pozostawia jeszcze wiele do życzenia, to nie można nie uznać doniosłości osiągniętych rezultatów i postępów, jakie one stanowią.

Jeżeli chodzi o ataki z powietrza, to konferencja nie była obojętna na te sprawy, jednak traktowała jako najpilniejsze i przede wszystkim zajęła się sprawami ataków łodzi podwodnych. Pozostałe zagadnienia będą rozpatrywane w najbliższej przyszłości.

Przedstawiciel Nowej Zelandii stwierdził, iż Hiszpania winna zadecydować sama o swym przeznaczeniu i w tym celu nad Hiszpanią winno objąć na pewien czas mandat jedno z wielkich mocarstw, niezainteresowanych w sprawach hiszpańskich.

Delegat Z. S. S. R. Litwinow podkreślił, że niezależnie od konferencji w Nyon winna się wypowiedzieć w tej samej sprawie i Liga Narodów.

Czyżby wreszcie przejście od słów do czynów?

PRZYGOTOWANIA DO KONTROLI

Główna kwatera dowódcy floty francuskiej, która będzie brać udział w wykonywaniu kontroli, wyznaczona została w porcie Oran na wybrzeżu afrykańskim.

Wiceadmirał Esteva udał się już do Oranu, gdzie oczekuje na przybycie admirała angielskiego sir Dudleya Pound, który ma dowodzić flotą angielską, przeznaczoną do tegoż celu.

W najbliższym czasie przybyć ma do Oranu krążownik „Algerie“, który ma się stać okrętem admiralskim admirała Esteva. W portach francuskich dywizjony torpedowców i kontrtorpedowców przygotowują się do drogi na Morze Śródziemne i do wzięcia udziału w służbie patrolowej.

*

„Voelkischer Beobachter“ donosi z Londynu, powołując się na źródła autoratywne, iż dowódcy angielskich i francuskich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym otrzymali już rozkaz otwierania ognia i topienia każdej łodzi podwodnej, która by napadła na statek handlowy jakiejkolwiek narodowości poza hiszpańską.

FIKCJA A RZECZYWISTOŚĆ

Kwestia udziału Włoch w układzie śródziemnomorskim w Nyon znalazła się w całkowitym impasie. Coprawda niektóre dzienniki londyńskie na podstawie informacyj z tutejszych źródeł twierdzą, że W. Brytania pragnie zadość uczynić życzeniu Włoch i zapewnić im większą strefę dla patrolowania przez flotę włoską, aniżeli przewiduje układ w Nyon.

„Daily Mail“ twierdzi nawet, iż bawiący na wywczasach w Szkocji premier Chamberlain obawiając się, iż odmowa Włoch udziału w konferencji w Nyon znowu unicestwi możliwość zbliżenia włosko - ngielskiego udzielił min. Edenowi telefonicznych instrukcji do Genewy w tym sensie. W brytyjskim MSZ zaprzeczają jednak tym wiadomościom i potwierdzają interpretacje, jakie opublikowuje w korespondencjach z Genewy większość dzienników londyńskich z „Times“ na czele.

Według tej interpretacji, niewątpliwie inspirowanej przez delegację brytyjską w Genewie, Wielka Brytania i Francja są tego zdania, że obecnie nie do nich należy udzielanie Włochom specjalnej odpowiedzi i stawianie jakichkolwiek propozycji.

Rządy brytyjski i francuski wbrew poglądom, wyrażanym w Rzymie, nie zamierzają wystąpić z żadną inicjatywą. Zaproszenie wystosowane do Włoch w sprawie udziału w konferencji w Nyon w dalszym ciągu pozostaje w mocy. Jeżeli Włochy pragną modyfikacji układu, to winny ze stosowną inicjatywą zwrócić się do państw sygnatariuszy układu w Nyon.

*

Opinia włoska sceptycznie ocenia szanse szybkiego zlikwidowania kryzysu, wywołanego wynikami konferencji w Nyon. Panuje tu przekonanie, że cała sprawa znalazła się obecnie na martwym punkcie. Włoskie koła zapewniają, że inicjatywa w tej sprawie ne leżeć będzie do Francji i Anglii.

Sensacyjne odkrycie arsenału

bojówek reakcyjnych we Francji

Śledztwo prowadzone w sprawie ostatnich zamachów petardowych doprowadziło do wykrycia tajnej organizacji, której członkowie, znani pod nazwą „Cagoulards“, byli zorganizowani na sposób prawie wojskowy.

Znaleziono przy tym znaczną ilość rozmaitej broni, a m. in. karabiny maszynowe oraz duże zapasy amunicji, również wszelkiego rodzaju. M. in. wykryto 17 skrzyń, zawierających każda po 20 granatów. Członkowie organizacji należą przeważnie do skrajnych ugrupowań prawicowych.

Wykrycie tej afery nie ma żadnego związku z wybuchami na ulicach Presburg i Boissiere. Niedyskrecje popełnione w czasie śledztwa zmusiły władze do przyśpieszenia dochodzeń, w rezultacie których dokonano już wielu aresztowań (PAT).

Losy apelu Chin

Na posiedzeniu poufnym Rada Ligi Narodów postanowiła skierować do komitetu doradczego wyłonionego w roku 1933 apel Rządu chińskiego i przemówienie delegata chińskiego Wellingtona Koo wygłoszone na plenarnym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów. (PAT).

Według komunikatu P.A.T.-a

Dalsze zeznania świadków

w procesie o zajścia w Racławicach

W procesie o zajścia racławickie pod koniec rozprawy z dnia 15 b. m. obrona postawiła sensacyjny wniosek o wezwanie kilkunastu świadków, którzy mają udowodnić alibi oskarżonych. Obrona przez wezwanie nowych świadków, i ich zeznania pragnie udowodnić sądowi, że jacyś osobnicy namawiali chłopów, aby udali się do Racławic. Jeden z tych osobników miał namawiać chłopów do przybycia do Racławic, a następnie rzucał kamieniami na policję.

W 4-tym dniu pierwszy zeznaje świadek Stefan Smitek, przodownik policji.

Opowiada on, że tłum zaatakował kamieniami policję przed kościołem, przy czym jeden z policjantów uderzony został kamieniem w głowę tak silnie, że padł nieprzytomny na ziemię. Świadek zauważył również [illegible] na drodze bez przytomności. Świadek stwierdza, że Ostrowski nie wydawał komendy „bagnet na broń“ oraz, że podwładni świadka bagnetów na broni nie posiadali.

Następni świadkowie rekrutują się z pośród ludności cywilnej Racławic i okolicy.

Jan Gryza, mieszkaniec Racławic, właściciel sklepu stał obok kościoła i widział wokoło dużo ludzi, a następnie zauważył nadjeżdżający oddział konnej policji. Świadek słyszał krzyki i szereg strzałów oraz widział grad kamieni, lecący w stronę policji. Świadek słyszał w swym sklepie, jak okoliczni chłopi mówili, że zjazd racławicki jest odwołany. Jan Wyjadłowski rolnik z Janowiczek, widział jak konny pluton policji zjeżdżał z kopca, rozpraszając tłum i słyszał jakieś krzyki.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że w krytycznym dniu w Racławicach było dużo ludzi o twarzach obcych. Słyszał 4 strzały, jak gdyby rewolwerowe od strony kopca.

Julian Bartosik z Racławic stojąc w odległości około 400 metrów od kopca widział jak policja rozpędzała tłum i szarżowała, ale tłum stał w dalszym ciągu i obrzucał policję kamieniami.

Błażej Dedo z Racławic widział, jak policja rzucała w tłum granaty łzawiące. Świadek stwierdza, że strzałów było kilka, przy czym obok kościoła było b. dużo obcych ludzi.

Józef Miska widział, jak policja rozpędzała ludzi z kopca, ale ludzie szli z powrotem na kopiec. Usłyszał krzyki: „nie bić go“ i „nie dać go“, a następnie: „nuże na nich“ i „bić ich“. Świadek usłyszał strzały, a następnie widział grad kamieni, lecących na policję.

Franciszek Sowiński, służący z plebanii w Racławicach, widział z ogrodu, jak policja rzucała granaty dymne i ludzie uciekali przez ogród, należący do proboszcza. Przed tym Słowiński był świadkiem rozpędzania tłumu przez policję i wtedy zauważył, że niektórzy chłopi rzucali w policję kamieniami.

Stanisław Jarosz, z Racławic stwierdza, że miał na swym podwórku zwiezione kamienie w ilości około trzech fur. Po zajściach świadek zauważył, że kamieni ubyło mu około pół fury., które rozrzucone zostały na roli i łące obok jego zabudowań przez nieznanych mu sprawców.

6 następnych świadków nic nowego do sprawy nie wnosi.

Świadek Krzykalski widział, jak posterunkowy policji uderzony został kamieniem i spadł z konia, tracąc przytomność. Rannego zabrano na wóz, lecz tłum zatrzymał konia, nie pozwalając go odwieźć. Wówczas nadjechał pluton konnej policji i zabrał rannego ze sobą.

Świadek Stefan Krochmal nie może stwierdzić kategorycznie, czy atak tłumu na policję był przed strzałami, czy po strzałach, gdyż akcja toczyła się w błyskawicznym tempie.

Po zgonie Tomasza Masaryka

Zapowiedziane na czwartek przewiezienie zwłok Prezydenta Tomasza Masaryka z zamku Łany na zamek praski zostało odłożone do piątku.

Przed zamkiem w Lanach gromadziły się dziesiątki tysięcy ludzi, zjeżdżających z całego kraju, a chcących złożyć ostatni hołd zmarłemu. Na zamku praskim czynione są ostatnie przygotowania i prace nad przygotowaniem sali, w której wystawiona będzie trumna ze zwłokami Prezydenta od soboty do dnia pogrzebu. Na sobotę w południe zapowiedziano dwuminutowe milczenie i wstrzymanie wszelkiego ruchu na znak żałoby.

Napływają pierwsze oficjalne informacje o delegacjach zagranicznych. Króla angielskiego reprezentować będzie na pogrzebie poseł brytyjski w Pradze, Newton. Prezydenta Miklasa i rząd austriacki — poseł austriacki w Pradze, Marek. Na czele delegacji rumuńskiej stać będzie premier Tatarescu, króla Karola rumuńskiego reprezentować będzie gen. Manin. Na czele delegacji francuskiej stoi tow. Blum. W skład delegacji francuskiej poza tym wchodzi gen. Mittelhauser, b. szef misji wojskowej francuskiej w Pradze.

14 Polaków oskarżonych w Hitlerii

o zdradę stanu

Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą, że opolska tajna policja oddała sprawę aresztowanych młodych Polaków ze Śląska Opolskiego sądowi w poniedziałek dnia 14 b. m. Prokuratura opolska potwierdza tę wiadomość, zaznaczając, że sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof“ w Berlinie. Jak wiadomo „Volksgerichtshof“ jest trybunałem ludowym, stworzonym dla sądzenia spraw zdrady stanu.

Związek Polaków w Niemczech zajął się już obroną uwięzionych Polaków, dotychczas jednak akt oskarżenia nie został jeszcze przy gotowany. (PAT).

Z deszczu pod rynnę

Po interwencji polskiej w Gdańsku

Policja gdańska zaprzestała na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. min. Chodackiego przytrzymywać listonoszów polskich. Ustały też konfiskaty dzienników polskich. Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zawieszonych na terenie W. M. Gdańska pism polskich, zwłaszcza Polaków, których nazwisk dowiedziała się z okazji przytrzymywania listonoszów polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bezprawiem, ponieważ nawet ostatnie dekrety senatu gdańskiego przewidują ukaranie tylko kolportera a nie czytelnika zawieszonych pism. (PAT).

Min. Zay opuścił Warszawę

W dniu 16 b. m. przed południem francuski minister wychowania narodowego, Jean Zay wraz z szefem gabinetu p. Abrahamem i sekretarzem ambasady, zwiedził pałac i park w Wilanowie.

Tegoż dnia o godz. 13.28 p. min. Zay wraz z małżonką i szefem gabinetu opuścili Warszawę udając się do Paryża, żegnani na dworcu przez p. ministra WR i OP prof. dr. Wojciecha Święto-sławskiego, podsekretarza stanu płk. Bleszyńskiego z małżonką, delegata MSZ, przedstawicieli ambasady francuskiej z min. Bressy na czele itd.

Nowe bombardowanie Madrytu

Artyleria powstańcza bombardowała wczoraj usilnie Madryt. Większość pocisków padła w centrum miasta. Rozmiary szkód, wyrządzonych przez bombardowanie, nie są jeszcze znane.

Proces o katastrofę kolejki

W sprawie na tle katastrofy pociągu Elektrycznej Kolejki Dojazdowej pod Warszawą zapadł wyrok, skazujący motorniczego Fr. Wąsikowskiego na 2 lata więzienia i pozbawienie praw wykonywania zawodu na lat 10.

I. K.

Kongres ogólno-arabski

przeciw podziałowi Palestyny

Kongres ogólno-arabski, który odbył się w Bludein, był bardzo chętnie zapowiadany i komentowany przez prasę arabską, która twierdziła, iż prace królewskiej komisji angielskiej w Palestynie zakończyły się niepowodzeniem.

Część prasy wysuwała projekt utworzenia 4-ch państw sfederowanych: Transjordanii, Palestyny, Ziemi Świętej pod protektoratem Ligi Narodów, Palestyny arabskiej z mniejszością żydowską i Palestyny żydowskiej z mniejszością arabską.

Na zaproszenie komitetu organizacyjnego na kongres przybyło 400 delegatów z Iraku, Syrii, Egiptu, Palestyny, Transjordanii, Libanu i Hedżasu. 25 proc. delegatów stanowili Arabi-chrześcijanie. Wyłącznym przedmiotem obrad była Palestyna.

Obrady kongresu zakończyły się uchwaleniem rezolucji, wypowiadającej się przeciwko wnioskom, zawartym w sprawozdaniu królewskiej komisji palestyńskiej.

Wiadomości Sportowe

Różne wiadomości

KOMUNIKAT

Zarząd Robotniczego Podokręgu Autonomicznego powziął na swoim posiedzeniu w dn. 15.IX37 r. następującą uchwałę:

Ze względu na antyrobotnicze stanowisko „Nowego Sportowca“, który swoją niewybredną kampanią usiłuje wprowadzić ferment w szeregach sportu robotniczego. Zarząd R. P. A. pragnąc odgrodzić sport robotniczy przed napaściami „Nowego Sportowca“ ogłasza bojkot tego pisma. Bojkot obowiązuje wszystkie kluby, należące do R. P. A.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE R. P. A.

Zarząd Robotniczego Podokręgu Autonomicznego na posiedzeniu w dn 15.IX.37 r. powziął uchwałę, zwołującą kluby R. P. A. na Nadzwyczajne Walne Zebranie w dn. 30.IX 1937 roku.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Stosunek W. O. Z. P. W.-u do R. P. A. 3) Liga Okręgowa a R. P. A. 4) Wolne wnioski.

Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w lokalu R. P. A. w godz. 9-ej w pierwszym i o godz. 1930 w drugim terminie

Boks

DOTKLIWA PORAŻKA BOKSERÓW WARSZAWIANKI W KOPENHADZE

We środę około północy zakończony został mecz bokserski, pierwszy z zapowiedzianych trzech na terenie Danii

Mecz odbył się w Kopenhadze przeciwko kombinowanej drużynie kopenhaskiej i przyniósł dotkliwą porażkę Warszawianki w stosunku 2:10. Szczególnie przykra jest przegrana mistrza Europy Polusa, którego na punkty pokonał Jens Nielsen.

Wyniki techniczne notujemy:

W wadze piórkowej — Raźniewski został wypunktowany przez Carvina, byłego mistrza Danii.

W wadze lekkiej — jedyne zwycięstwo dla Warszawianki wywalczył Woźniakiewicz, bijąc na punkty Andersena. W tej samej wadze przegrał na punkty Polus do Nielsena, reprezentacyjnego pięściarza Danii. Polak niewątpliwie zasłużył conajmniej na remis.

W wadze półśredniej Jacobsen wypunktował Taborka, w wadze średniej Karpiński przegrał na punkty do Bonde, a wreszcie w wadze półciężkiej Zaręba pokonany został na punkty przez Kay Nielsona.

Bokserzy Warszawianki walczyć będapo raz drugi w Kopenhadze.

Tenis

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W GRZE PODWÓJNEJ

Jak podawaliśmy wczoraj na naszym Biuletynie Ogólnym, we środę rozegrany został w Chicago pokazowy mecz w grze podwójnej pań.

W grzee tej Jędrzejowska grając w parze z Angielką Wheeler pokonała parę chilijsko - niemiecką Lizana - Horn 6:4, 6:3.

HENKEL POKONAŁ BUDGE

W Chicago rozegrano we środę szereg tenisowych meczów pokazowych, w których brali udział triumfatorzy niedawno zakończonych międzynarodowych mistrzostw St. Zjednoczonych.

Wynik meczu Jędrzejowskiej w grzepodwójnej pań już podawaliśmy. Na tych samych zawodach Niemiec Henkel uzyskał sensacyjne zwycięstwo nad pierwszą rakietą świata Amerykaninem Budgee w dwuch setach 6:4, 10:8.

Drugi tenisista angielski von Cramm pokonał Amerykanina Riggsa 2:6, 8:6, 8:4.

Na Górnym Śląsku

Kto zrobił inżyniera ze zwykłego oszusta?

Sprawa inżyniera — bandyty Starosolskiego, przyjętego przez „Wspólnotę Interesów" na inżyniera konstruktora w hucie „Zgoda", przybiera coraz bardziej ciekawe rozmiary. Pierwotnie twierdziła bowiem „Wspólnota", że Starosolski przedłożył sfałszowane dokumenty z politechniki, że przeszedł trzydniowy egzamin fachowy pod kierownictwem naczelnego inżyniera z doskonałym wynikiem.

Obecnie okazuje się, że Starosolski w ogóle nie miał nic wspólnego z politechniką, że „studiował" w więzieniu, że nie ukończył nawet gimnazjum, skąd go wyrzucono za różne ciemne sprawki.

W hucie „Zgoda" powierzono oszustowi opracowanie planów konstrukcyjnych kilku wielkich kramów mechanicznych dla huty „Pokój". „Inżynier" Starosolski, nie mający zielonego pojęcia o konstrukcji, podjął się tej pracy i wykonał plany w ciągu miesiąca. I dziwne, że nikt jakoś nie zwrócił uwagi na brak jakichkolwiek kwalifikacyj tego samozwańczego inżyniera.

Najdrastyczniejszą sprawą jest jednak ów trzydniowy egzamin kwalifikacyjny pod okiem naczelnego inżyniera? Kto egzaminował oszusta i wydał tak dodatnią opinię o jego kwalikacjach fachowych? Dlaczego milczy o tej sprawie kierownictwo „Wspólnoty Interesów"?

Prawdopodobnie Starosolskiego w ogóle nie poddano egzaminom, gdyż jest wykluczone, by nawet przeciętnie uzdolniony inżynier nie poznał się na takim ptaszku. Pana „inżyniera" przyjęto widocznie tylko na podstawie sfałszowanych zaświadczeń, że ponoś pracował za granicą w fabrykach samochodów. Tytuł inżyniera wystarczył by dać odpowiedzialne stanowisko oszustowi.

W tych warunkach należałoby poddać kontroli dokumenty personalne utytułowanych dygnitarzy w „Wspólnocie". Wykwalifikowani robotnicy tych zakładów mają bowiem pewne zastrzeżenia co do fachowości niektórych dygnitarzy...

W Borysławiu

Zaczną wiercić 3 nowe szyby

PID dowiaduje się, iż w ostatnich miesiącach sfinalizowano szereg tranzakcyj z terenami, które dotychczas stanowiły własność kapitalistów francuskich. M. in. w ręce Polminu przeszły poważniejsze obiekty na terenie Borysławia, które należały do francuskich spółek akcyjnych, a nie były zupełnie eksploatowane. „Polmin" w roku przyszłym przystąpi do wiercenia na tych terenach 3-ch wielkich nowych szybów naftowych.

Stare 20-złotówki

można wymieniać do 30.VI.1939 r.

Skarbiec emisyjny Banku Polskiego podał do wiadomośc̊o ostateczny termin wymiany banknotów 20-złotowych starego typu, które wycofane zostały z obiegu. 20-złotówki, emitowane w r. 1926 i 1929, koloru szaro - błękitnego, które przestały być środkiem płatniczym, wymieniane będą do dnia 30 czerwca 1939 r. (PID).

Głosy czytelników

Dnia 26 sierpnia zachorowało moje 13-to miesięczne dziecko. Tegoż samego dnia zawiozłam je do lekarza ubezp. społ. w Świsłoczy, pow. wołkowyski.

Ponieważ dziecko miało przepuklinę, lekarz przede wszystkim przepchał ją, następnie przystąpił do badanian ogólnego.

Naturalnie, że dziecko jak każde dziecko podczas przepychania przepukliny i badania płakało.

W pewnej chwili doktór uderzył maleństwo w plecy w okolicy nerek. Zabrałam natychmiast dziecko i udałam się z nim na posterunek P. P., gdzie stwierdzono, iż od uderzenia pozostała czerwona plama na plecach.

Chciałabym wiedzieć, czy lekarzowi ubezp. społ. wolno bić podczas badania 13-to mies. dziecko i czy ten lekarz bije wszystkich pacjentów, czy tylko dzieci robotnicze?

Elwira Wasilewska
Wilno, Karlsbacka 7 m. 7,
czasowo zam. wieś Horbacze, poczta Świsłocz.

Wiadomości z całej Polski

POGROM BIEDA - SZYBÓW.

Aby „zapobiec" dalszej akcji eksploatowania przez bezrobotnych t. zw. „bieda - szybów" na terenie Kostuchny, (G. Śląsk), postanowiono wysadzić w powietrze dynamitem wszystkie odkrywki. Po upływie pół godziny wszystkie szybiki stanowiły jedno wielkie rumowisko, nad którym unosiła się chmura pyłu węglowego i kurzu.

AUTEM W SŁUP PRZYDROŻNY.

W Starachowicach — inż. Franciszek Sobociński, jadąc własnym autem wskutek defektu kierownicy wjechał na słup przydrożny doznając lekkich okaleczeń. Jadący w tym samym aucie inż. Wincenty Wróblewski i instruktor Stanisław Albrecht doznali ogólnych potłuczeń i odwiezieni zostali do szpitala.

POCHÓD CZARNEJ ŚMIERCI.

Na starej, nieczynnej już kopalni „Nowa Pszemsza" w Brzezince (G. Śląsk) wydarzył się śmiertelny wypadek. Robotnik budowlany, Franciszek Pająk, udał się do stacji transformatorów elektrycznych, gdzie wskutek nieostrożności dotknął przewodu o wysokim napięciu i rażony prądem, padł trupem na miejscu.

W podziemiach kopalni „Rymer" w Niedobczycach pracujący na filarze rębacz Jan Kwaśnica przygnieciony został bryłą węgla, która oderwała się ze stropu. Kwaśnica doznał zmiażdżenia klatki piersiowej i połamania kilku żeber. Przewieziono go do szpitala, gdzie amputowano mu nogę. Stan nieszczęśliwego górnika jest groźny.

GROŹBA ZALANIA KOP. RODZIANKÓW.

Od dłuższego czasu, wskutek obniżenia się terenu (z powodu prac kopalnianych) rzeka graniczna Szarlejka (G. Śląsk) wystąpiła ze swego koryta i zalała przyległe grunta. Utworzył się przez to rodzaj stawu, który w konskwencji grozi zalaniem kopalni „Radzionków" i przyległej kopalni niemieckiej „Beuthen".

Po komisyjnym badaniu ustalono, że rzeczka musi być uregulowana na całej przestrzeni i to w pow. tarnogórskim i świętochłowickim. Zainteresowane sfery uważają sprawę za pilną ze względu na bezpieczeeństwo ludzi, zatrudnionych w obu kopalniach.

Kącik radiowy

ZAGADNIENIA RADIOFONII NA KONGRESIE INŻYNIERÓW.

We Lwowie zakończył swe obrady Pierwszy Polski Kongres Inżynierów, zorganizowany pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski". Kongres dał przegląd życia techniczno - gospodarczego Polski i bogate materiały do opracowania planu gospodarczego na przyszłość.

Zagadnienia radiowe były parokrotnie poruszane. Stwierdzono, że najważniejsze, to stworzenie odpowiednich kadr inżynierów i techników, którzy potrafiliby całkowicie uniezależnić się od obcych licencyj. Dopiero w oparciu o te kadry będzie można zorganizować własną produkcję, zwłaszcza w dziedzinie lamp katodowych.

W czasie Kongresu zwrócono uwagę na konieczność stworzenia instytutu elektrotechnicznego, któryby w ścisłej współpracy z laboratoriami fabrycznymi dawał nowe koncepcje konstrukcyjne i nowe wynalazki.

W czasie dyskusji nad referatami liczni mówcy podkreślili trudności na jakie napotyka przemysł radiowy z powodu wadliwej ustawy patentowej i przerostu systemu licencyjnego.

ŻYCIE GÓRNIKA I HUTNIKA W PIEŚNI.

Wiele znamy pieśni o żniwiarzach, flisakach, pastuszkach i t. p., natomiast mało znamy pieśni o ludziach złączonych od pokoleń jedną wspólną pracą i jednym wspólnym losem — górników i hutników. A przecież wspólnota pracy i podobieństwo trybu życia wytwarza podobne właściwości charakteru, tym bardziej więc — wspólną pieśń. Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Langmana, którą nadają Katowice na fali ogólnopolskiej dnia 18.9 o godz. 19 pozna słuchaczy z pieśniami śląskich górników i hutników. Wykona je chór pracowników Magistratu m. Katowic pod dyr. L. Janickiego.

Radio warszawskie

SOBOTA, 18 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Polonezy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół dziecięcy. 16.30 Sonaty. 17.10 Koncert Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka. 17.50 W Zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Piosenki filmowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Górnik i hutnik w pieśni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Byli i będą". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Nowiny leśne — reportaż. 21.05 Koncert rozrywkowy. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.06 Koncert symfoniczny. 15.30 Pieśni. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Wytrzymałość — monolog. 22.20 Koncert popularny. 23.[illegible] taneczna.

NIEDZIELA, 19 września

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Jan Sebastian Bach. Koncert popularny. 11.00 Koncert orkiestry. 11.57 Hejnał. 12.03 Koncert. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Melodie operetkowe. 14.40 Wszystkiego po trochu. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 16.00 Płyty. 16.25 20-ta rocznica historycznych ćwiczeń P. O. W. 16.55 Program na jutro. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.47 Reportaż. 19.55 Przerwa. 20.00 Koncert europejski. 21.00 Przegląd [illegible] sportowe. 22.10 Recital fortepianowy. 22.50 — 23.00 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II: 15.00 Płyty. 16.00 Muzyka taneczna. 16.56 Program na jutro. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Płyty.

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 108.215

10.000 zł.: 6129 26993 64459 144694

5.000 zł.: 7146 47034 50001 89099

2.000 zł.: 4.996 7275 8306 52602 53387 11670 111170 157325 186473

1.000 zł.: 8273 10997 16547 28540 39959 40359 44271 53373 67544 71992 74185 74888 89520 89926 96267 97169 122237 129981 134656 131640 131708 136677 157402 162779 161384 174748 174600 177537 180142 183244 190630 100559 102160 102495 118520

Wygrane po 200 zł.

46 81 376 466 625 834 58 969 86 1060 120 45 69 271 403 24 505 [illegible] 616 69 2106 61 81 329 72 456 553 644 776 3044 319 486 817 88 4261 527 671 722 5203 835 60 640 703 960 6041 261 82 85 398 496 558 59 [illegible] 707 85 54 874 931 7273 96 327 [illegible] 532 819 61 81 8090 326 84 537 [illegible] 687 700 57 59 85 9004 199 245 366 521 639 739 873 946 83 10021 104 250 95 316 597 685 92 979 11042 55 142 65 223 88 366 464 672 788 956 67 12001 381 55 58 492 513 639 917 37 13130 217 640 703 8 907 82 14232 73 492 832 955 15042 45 116 19 825 64 424 576 693 852 16110 271 394 488 515 617 871 942 17064 138 204 300 34 79 703 68 855 980 18075 218 73 77 92 412 579 81 930 19151 [illegible] 200 323 497 588 608 24 95 763 [illegible] 20068 360 512 60 76 660 72 21214 [illegible]3 553 604 83 751 971 22035 43 237 316 465 850 903 23047 110 61 [illegible] 324 595 743 902 24064 85 362 [illegible] 96 595 25263 323 673 873 997 26225 [illegible]1 320 417 38 577 749 808 50 97 984 27384 581 96 648 92 873 28169 71 253 63 522 646 62 98 721 806 84 936 53 29010 183 473 674 726 864 941 64 30158 236 427 542 62 699 790 98 823 927 31062 175 88 432 517 893 961 32000 119 267 615 908 33064 286 320 43 487 628 63 65 849 34135 228 [illegible]2 87 621 96 713 812 62 900 29 [illegible]000 238 509 60 36036 148 69 924 [illegible]7 686 913 37055 209 383 424 94 566 806 968

38179 326 38 75 471 576 738 65 97 921 73 39139 81 269 306 33 56 408 800 920 40027 53 172 225 344 463 83 720 49 97 855 41069 190 211 30 311 38 442 556 618 37 59 74 87 704 46 95 867 935 42012 404 53 8 554 7 622 749 864 43049 157 92 218 348 416 28 60 9 93 601 40 [illegible] 728 908 44037 83 178 331 45215 48 93 511 40 642 783 846 901 46220 43 470 642 754 800 31 47021 326 410 731 876 941 48087 230 303 41 499 525 1 64 9 862 937 66 49227 516 45 50128 73 204 359 652 748 73 894 970 51069 174 241 468 622 755 85 855 52241 364 9 75 496 626 902 53006 49 360 400 31 511 36 858 75 954 4079 94 368 419 99 689 718 55035 257 406 87 92 693 952 56013 100 210 56 448 560 923 5 57038 50 97 118 243 70 6 395 566 90 636 792 826 75 944 78 58244 383 419 559 68 618 5915 65 318 71 520 [illegible] 86 720 677 911 74 60166 386 [illegible] 659 61062 429 49 54 623 98

855 88 903 65 79 87 62121 40 202 532 47 90 629 754 861 63017 128 260 329 61 420 501 65 745 71 997 64257 65 416 50 68 583 605 12 56 731 832 65057 161 232 371 634 66246 320 83 430 53 510 638 932 67008 25 61 112 52 378 517 49 833 68021 98 266 484 755 79 866 69034 56 151 312 436 565 622 802 92 902 46 59 70073 103 347 650 98 717 37 60 948 71223 307 67 457 9 534 40 87 660 728 80 880 72083 5 109 15 457 97 611 728 826 913 73026 218 35 559 74049 545 61 710 92 835 99 75191 617 869 75 901 73 99

76105 6 50 348 785 930 77281 306 419 87 524 35 691 808 78562 66 680 990 79273 321 84 404 20 546 624 708 824 33 80206 493 569 70 614 30 723 933 73 97 81008 52 147 258 800 4 60 662 837 80 82046 193 615 717 28 813 935 83203 51 317 431 67 97 547 63 683 713 906 51 57 77 84198 402 488 516 645 709 840 85051 77 802 15 51 98 967 86125 99 303 618 781 981 92 87102 250 642 43 800 915 88072 92 270 337 62 545 56 657 77 87 734 901 46 89009 85 271 301 539 667 84 955 90225 311 45 452 528 47 63 769 91009 17 54 373 524 46 83 730 804 31 92236 438 628 93004 230 38 49 322 672 797 904 41 94207 44 77 337 515 667 73 781 819 40 95131 304 519 53 673 96638 749 90 97467 815 80 81 98028 51 119 220 90 369 736 99051 62 73 135 36 323 58 434 601 737 71 818 916 30 100117 [illegible] [illegible] 336 37 464 588 734 811 44 101293 355 470 561 830 940 102032 268 91 387 506 103066 153 263 309 34 424 42 563 740 862 70 974 89 104179 238 310 406 699 981 96 105135 433 521 750 887 966 96 106070 191 434 73 107346 425 560 693 95 723 71 108058 125 361 785 109143 209 479 527 43 817 83 963 110045 114 38 379 435 600 745 961 111148 49 303 30 40 413 559 609 82 810 112062 140 228 34 309 43 429 521 57 650 785 91 876 984 113322 536 799 865 929 53 77

114348 54 69 665 748 896 [illegible] 115576 613 31 751 831 956 116046 65 133 69 270 80 619 702 99 962 92 117068 146 210 46 380 522 97 825 63 70 82 118015 60 136 241 389 493 511 16 35 609 81 767 815 119183 251 84 338 409 530 42 601 68 748 59 844 78 935 120084 169 73 275 310 644 7 812 51 909 13 27 121141 56 277 334 419 508 20 803 72 122084 133 51 488 629 705 96 873 996 123172 298 346 459 63 71 728 59 836 70 3 81 124005 71 136 768 945 125007 22 118 431 542 622 37 46 957 126181 330 2 92 650 700 18 50 88 995 127100 89 395 720 811 47 96 914 26 70 3 128926 390 9 418 63 538 59 634 709 129108 216 308 45 71 403 516 666 706 867 931 51 130359 85 501 711 131236 376 473 537 66 773 132169 251 84 447 62 605 48 869 920 133004 353 88 412 687 961 144128 54 260 590 639 763 847 964 76 135138 250 498 552 136093 382 409 31 613 75 713 907 69 137213 96 334 436 653 759 868 138010 65 221 96 327 592 667 84 759 897 139013 218 19 36 22 304 45 950 140020 35 165 268 77 441 501 771 978 141132 43 89 315 62 512 46 675 808 142057 197 566 978 143179 263 477 674 830 144117 91 287 435 72 584 773 808 57 963 145009 111 26 462 871 146003 159 205 39 507 55 751 988 147006 185 94 520 816 920 148039 231 56 70 324 495 551 639 730 85 911 60 149162 544 656 93 880 150020

58 75 231 532 99 657 701 2 919 95 151034 63 319 475 610 747 829 32

152154 63 235 374 413 647 809 14 87 153000 64 684 910 154037 127 509 801 155001 85 297 334 483 86 910 610 31 41 763 997 156063 98 320 58 92 406 89 570 628 76 713 41 98 822 75 920 92 157065 91 129 18 356 444 47 607 754 911 97 158041 216 314 535 683 703 17 159315 62 77 616 737 [illegible] 160029 128 369 419 22 24 603 33 65 779 910 54 85 161015 243 431 92 519 81 615 811 162017 73 336 44 65 477 243 754 96 163001 64 94 105 14 22 248 328 620 830 11 61 91 930 164025 60 50 259 401 44 63 571 643 714 77 95 992 165350 535 89 735 905 62 166011 153 86 635 706 167169 292 713 42 864 168043 152 263 319 34 974 169401 41 576 671 701 839 170074 502 171080 240 455 589 172024 169 247 372 526 73 89 636 81 173217 [illegible] 174028 65 196 210 70 386 87 441 573 778 800 40 85 982 175093 115 83 264 73 476 88 99 683 830 176020 23 208 43 62 366 597 604 903 177187 262 83 486 90 546 703 99 178006 215 42 331 34 80 481 533 15 887 179081 283 321 23 466 603 81 726 908 74 180009 14 22 104 250 77 315 415 181640 53 895 988 182015 85 87 170 69 223 62 301 506 601 26 781 813 21 954 75 183202 302 10 19 831 184051 201 90 310 81 519 686 949 185071 88 102 276 523 91 844 916 99 196073 393 467 711 952 187484 98 607 723 83 913 188065 86 107 58 72 212 400 45 514 766 189423 61 578 9 5636 86 865 906.

190051 161 284 634 711 929 191198 304 509 51 670 81 711 22 64 192142 203 82 371 465 83 528 79 662 68 722 822 70 903 56 193044 392 485 749 59 905 19 194328 419 22 84 98 591 697 786 915 24

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

419 619 883 981 95 1182 228 394 409 674 788 2529 851 901 3016 825 51 922 4418 528 617 49 747 60 816 5135 289 362 463 517 601 22 53 722 6321 523 41 712 997 7133 726 317 8232 448 592 623 794 972 87 9332 517 10356 73 11077 116 706 285 12085 88 117 386 554 608 34 57 13410 862 14308 954 15053 402 48 702 905 16411 17437 18058 128 224 766 887 19004 393 478 82 509 607 20537 616 934 21039 284 397 832 991 22034 75 456 79 758 807 23274 589 24173 591 647 29 82 974 25083 261 489 697 703 26173 678 87 955 27000 243 487 614 741 927 66 28097 328 485 926 29459 572 667 30269 82 372 405 783 31218 54 322 730 888 32055 310 982 33057 96 215 629 34510 649 814 72 999 35066 639 36482 636 74 37130 68 747 846 972 38252 313 556 39294 430 596 871

40015 33 167 691 98 967 41020 210 66 950 99 42087 518 318 875 931 34 43306 724 44310 413 74 905 45030 46 48 209 56 647 759 46133 993 94 47099 722 79 928 80 48139 45 49039 245 369 638 808 97 50123 316 569 [illegible] 51030 109 805 641 52106 380 402 48 967 53057 121 277 442 94 506 974 54176 213 55306 609 929 62 56093 [illegible] 479 643 64 710 61 83 96 57010 421 713 58024 312 68 660 841 59323 495 606 827 30 60049 355 75 781 937 61441 697 62731 938 94 63320 84 [illegible] 36 64486 521 825 65017 26 800 [illegible] 110 372 595 833 67005 49 160 306 500 68316 50 572 694 69379 407 554 624

70009 14 21 187 251 363 89 846 919 64 71532 730 72138 57 628 875 73245 399 424 986 74210 302 493 669 704 803 40 916 75087 238 530 83 76178 550 634 733 934 77010 131 547 737 874 78179 323 421 614 92 747 79066 483 618 83 804 10 80124 265 355 496 775 984 81902 82495 737 71

84010 26 210 433 565 822 85079 268 556 605 67 715 49 54 963 86238 87 359 543 87234 342 91 88350 629 907 45 89012 129 50 90536 649 812 14 91040 170 819 50 92010 241 44 543 649 718 803 20 940 45 93415 20 502 743 44 831 927 94237 492 818 82 968 95067 634 36 87 896 96015 524 702 97012 98 151 421 69 76 577 693 754 823 98067 86 688 925 99549 739 62 894 973 100134 905 101209 382 512 631 863 102055 209 92 614 27 948 79 103199 419 36 699 105000 106923 32 82 107082 87 108412 571 807 957 109167 414 695 833 934 36 110022 449 562 957 111080 325 625 798 112352 901 113135 88 232 435 570 971

14053 230 568 98 115280 547 677 734 58 116050 209 62 460 903 4 58 117032 57 402 678 94 761 816 118010 770 119713 120706 837 45 999 121364 511 770 22139 75 225 369 475 515 687 919 37 123023 791 904 124073 207 586 665 780 998 125052 259 508 44 55 694 126065 533 658 748 947 127553 128232 558 601 774 856 129315 914

130145 253 68 572 131137 70 738 132089 250 89 426 133325 27 487 518 81 721 850 134086 347 400 567 757 135189 224 440 748 56 136036 176 466 626 92 137013 563 626 706 70 92 980 138018 560 139596 864

140077 430 31 728 141028 622 142291 418 143633 44 144160 89 660 145417 45 677 776 85 960 146244 82 534 729 33 69 147103 364 731 148417 [illegible] 625 80 752 845 84 98 987 149065 246 489 672 150122 201 21 389 441 49 523 45 678 877 906 151123 20 307 461 76 723 844 88 901 152155 289 391 570 675 719 153372 585 671 96 796 784 154062 383 557 155052 240 59 78 307 504 47 605 900 62 156122 605 56 83 796 989 96 157166 274 321 86 98 564 158401 546 875 99 159251 64 534 81 966

160261 328 519 35 637 713 161040 232 896 142374 594 701 65 995 163096 109 28 253 513 164167 97 554 165142 278 321 642 710 166018 22 374 95 536 167151 546 66 745 851 59 903 168041 169574 680 170082 205 462 79 562 688 849 992 171011 983 170010 20 590 677 742 861 994 173262 381 839 174298 352 780 900 175220 335 80 477 176464 506 29 691 765 869 177374 770 178124 692 944 56 179130 404 6 710 907 59

180138 930 181612 781 90 182044 212 367 96 729 872 80 183402 534 600 184007 62 615 35 89 185112 452 585 841 186103 243 63 465 565 913 77 188017 67 129 238 904 189043 81 190122 23 49 97 566 967 191021 830 51 192687 845 930 87 193243 403 674 921 194136 389 961

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 12336

30.000 zł. na nr. 91727

10.000 zł. na nr. nr. 43627 82501 174991

5.000 zł. na nr. nr. 23099 57342

2.000 zł. na nr. nr. 2708 7116 14262 18901 78818 128982 141159 143968

1.000 zł. na nr. nr. 2821 8543 22150 34875 36658 44688 44481 62010 70940 77436 79991 80878 81178 85794 89824 93583 126269 130597 130872 141549 152809 153106 164318 169272 170594

Wygrane po 200 zł.

37 457 639 739 823 75 1031 594 708 2021 169 863 910 3094 352 950 4094 544 85 616 987 5819 6265 519 67 811 7604 54 869 8443 642 775 962 9493 664 89 772 10570 88 725 34 41 11183 225 69 81 489 91 705 871 993 12039 265 500 9 668 762 88 841 13253 91 473 688 397 14653 15289 307 16004 470 775

857 17119 316 465 681 792 847 65 925 67 18135 244 856 19041 55 388 692 817

20284 625 21211 633 818 96 22338 23204 314 92 549 24075 77 481 587 681 826 96 25060 576 647 854 26213 751 27180 417 818 28167 292 29129 526 825 30148 498 672 31377 605 719 808 32475 547 614 23 748 836 945 49 33328 496 843 34091 124 44 275 558 62 848 97 89 35403 33 89 769 984 36183 348 60 591 721 851 37097 729 38279 792 960 39169 208 75 507 869 40116 241 476 878 41074 180 374 510 37 653 779 828 42118 657 97 764 853 43294 325 630 875 441244 26 334 573 768 822 954 45189 381 931 46340 446 66 829 47235 618 721 99 62 48029 682 49207 345 542 634

50034 502 683 813 51145 209 771 940 53384 689 54470 637 57 936 55268 514 64 819 978 80 56009 20 89 131 336 417 726 57007 315 408 58067 277 724 59073 148 232 493 94 698 681 64 60045 363 675 724 61069 201 91 315 461 528 661 72 743 816 62878 989 64216 362 912 74 65050 687 796 66355 724 82 67019 407 69 542 68112 312 554 669 842 69025 97 166 341 968 70406 71018 246 452 774 974 72206 56 513 665 747 864 918 73631 48 859 914 74298 507 9 702 75058 179 788 76086 890 77242 56 55 92 475 697 78096 214 955 79501 726 943

80204 348 434 665 814 82 81364 984 82248 71 535 800 84067 154 424 552 64 611 770 85346 447 547 86322 591 87059 695 866 88459 89 938 89531 924 41 90196 805 91275 435 92296 389 527 660 93321 747 804 87 94061 95602 93 96116 202 37 460 517 97134 284 384 432 513 30 770 98465 755 99963

100575 906 101026 128 270 357 102279 532 789 925 104172 358 105205 63 405 3 0106265 465 689 702 107003 71 202 58a 302 555 720 43 108313 451 982 109432 110198 300 15 526 65 111208 566 855 112082 288 473 615 113316 564 716 79 114568 679 115522 116086 107 646 798 811 35 117200 589 837 18156 283 428 49 608 64 962 70 119500

120224 308 64 121172 122260 390 99 403 537 123112 360 611 795 124100 63 267 125054 214 835 958 126066 465 90 639 127049 126 246 509 64 697 985 128163 225 129019 160 237 39 538 827 130389 589 781 824 79 993 131043 925 132223 133078 433 562 717 866 134071 114 210 443 738 75 135130 377 88 916 136584 660 137141 275 486 829 989 138129 698 139097 215 568 790 96 317 52

140447 759 938 141201 734 861 142231 398 813 143132 387 684 801 930 145086 548 61 661 746 870 146082 321 33 542 79 99 871 147326 887 148175 623 707 149045 72 168 209 757 815 150384 653 759 880 151106 13 392 545 743 152754 961 153897 967 154413 776 155175 98 321 60 747 156339 157057 183 270 71 362 578 158012 72 157 235 562 967 71 159405 83 571 755

160216 358 567 909 161553 162173 454 95 743 163003 387 572 894 164092 165 627 39 828 165422 788 166751 167104 720 68 920 168003 282 446 532 743 169020 256 334 76 438 604 780 857 914 170545 615 171052 309 32 42 172347 946 173113 45 267 315 430 705 865 174204 340 462 618 850 967 175040 905 176073 771 177027 178216 374 426 733 179144 302 39 45 840 75

180003 30 165 239 86 329 65 466 84 181123 597 745 949 182056 788 890 970 183075 919 4 28 184003 316 792 835 185026 29 564 977 186157 437 566 662 187018 26 83 117 37 215 300 65 485 90 530 641 188104 533 633 66 890 189027 42 265 370 540 705 875 190453 540 612 719 191030 439 76 192059 220 22 644 737 821 193006 511 781 194133

KRONIKA KRAKOWSKA

Radio krakowskie

SOBOTA, 18 września.

11.40 Polonezy (płyty). 12.15 Kilka informacji. 14.00 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Z twórczości R. Wagnera: Fragmenty z tetralogii (płyty). 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Zarah Leander i orkiestra jazzowa (płyty). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 19 września.

8.35 Pogadanka dla rolników: Jesienna ochrona sadu—wygł. Kierownik stacji ochrony roślin prof. dr. Kazimierz Rouppert. 8.45 Chóry kościelne (płyty). 13.00 Życe kulturalne Krakowa: Dramaty Asnyka wygł. dr. Stefan Kaden. 14.40 Chwila regionalna: Jak Walek Seliga Świętemu Petrowi pomogoł, gawęda podhalańska według E. Pawłowskiego, wygłos Jan Tylka. 16.00 Melodie filmowe i rytmy taneczne — koncert w wyk. Mieczysława Hoffmana (fort.), Tadeusza Pileskiego (fort. i harmonia), Władysława Pagacza (gwizd artystyczny). 16.30 Transmisja z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. 16.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Casani Club (płyty).

„Zasługi" jednostek—krzywdą ogółu kolejarzy

Od wielu już lat stosowaną jest przez rząd metoda łatania dziur w budżecie państwowym drogą obniżania płac pracownikom państwowym i emerytom, która doprowadziła do zupełnego wyniszczenia materialnego pracowników do takiego stopnia, z którego społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy.

Same obniżki płac i zaopatrzeń emerytalnych nie wyczerpują bynajmniej ciosów, jakie wymierzono pracownikom kolejowym. Przyszły one w postaci wielokrotnych obniżek dodatków ubocznych jak np. premii w warsztatach, obniżenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, obniżenia należności za wyjazdy służbowe, zniesienia zwrotu uiszczanych przez pracowników opłat szkolnych, zniesienia dodatku ekonomicznego, ograniczenia urlopów wypoczynkowych i t. d. i t. p.

W roku 1934 od 1.II zniesiono szczeble w kategoriach płacy, które stanowiły do pewnego stopnia podwyżkę płacy choć bardzo skromną co trzy lata i przy tej okazji obniżono płace niższych pracowników o 7 proc., przyznając równocześnie duże podwyżki uposażeń dygnitarzom na wyższych stanowiskach służbowych obdarzając ich dodatkowo wysokimi dodatkami funkcyjnymi.

Przez wiele lat trwał zakaz mianowań, awansów i przeszeregowań, ale tylko dla niższych pracowników, gdyż często czynione były wyjątki przez M. K. na rzecz wyższych stanowisk. Stosowano daleko idącą redukcję personelu, którą zdziesiątkowano szeregi kolejarzy, rzekomo w imię koniecznych oszczędności, a równocześnie rozbudowywano w niemożliwy sposób biurokrację. Stosowano „racjonalizację" pracy, drogą łamania przepisów o czasie pracy, a braki personelu uzupełniano pracownikami czasowymi, pełniącymi służbę stałą na posterunkach systemizowanych.

Kolej zatrudnia dużą ilość pracowników t. z. niestałych, czasowych, którzy pracują po kilka już lat na kolei, z którymi co kilka miesięcy rozwiązuje się stosunek służbowy, — byle **pozbawić ich ciągłości pracy i nie dopuścić do tego, by nabyli jakiekolwiek prawa z tytułu ciągłości pracy**, — choćby nawet skromne ulgi przejazdowe.

Od czasu zniesienia szczebli w kategoriach płacy wprowadzono awansowania i przeszeregowania oraz mianowania, — według „uznania władzy", — awansując t. zw. „zasłużonych", którzy niewiadomo skąd, — w szesnaście i siedemnaście lat po odzyskaniu niepodległości zaczęli wypływać na powierzchnię kolejnictwa.

Ta anomalia, forytowanie „odznaczonych" czy „zasłużonych" daje się dotkliwie we znaki starym pracownikom kolejowym, specjalnie pracownikom warsztatowym i ich pomocnikom, którzy nie posiadają możliwości zdobywania wyższych stanowisk, którym po wieloletniej sumiennej pracy, zdobyciu rutyny i doświadczenia fachowego, — „odznaczeni" i „zasłużeni", — którzy co tylko przytknęli nos do kolejnictwa,—sprzątają awansy, przeszeregowania i przemianowania sprzed nosa.

Dość dziwnie brzmią słowa pewnego strogi Pana Ministra, — który pouczał pracowników kolejowych, że nikt nie ma prawa upominać się o nagrodę za zasługi poniesione dla państwa, — wobec praktyk stosowanych przez Min. Komunikacji które samo wydaje Dyrekcjom polecenia forytowania t. zw. „zasłużonych" i „odznaczonych", — co w praktyce dzieje się istotnie bez względu na kwalifikacje fachowe.

Nie mamy nic przeciwko temu, jeśli zasłużonych odznacza się medalami lub w innej formie.—ale **kategorycznie protestować musimy przeciwko mianowaniom i przeszeregowaniom takowych, mimo rażących u nich braków warunków i kwalifikacji fachowych do zajmowania takich czy innych stanowisk**, — bo dzieje się to ze szkodą dla kolejnictwa, interesu przedbiorstwa P. K. P., — i z wielką krzywdą dla faktycznie zasłużonych w służbie starych, rutynowanych, posiadających pierwszorzędne kwalifikacje służbowe pracowników, u których tą metodą i takim postępowaniem zabija się wiarę w sprawiedliwość i chęć do pracy.

Rozpaczliwie śmiesznie wygląda nieraz sytuacja, kiedy nowoupieczony „zasłużony" i z tego tytułu wyawansowany kolejarz, ochrzczony przez pracowników „zielonodziubem", wydaje nielogiczne rozkazy starym „wygom" i to takie, — że „koń by wierzgał z radości".

Taką metodą postępowania podrywa się autorytet władzy,—wsącza się gorycz w dusze pracowników, podnieca się bunt zdrowych rozsądków przeciwko podobnym praktykom.

Mówi, pisze i nawoluje się do jedności, a postępuje się tak z większością obywateli, jak gdyby „zasłużeni" okupowali lub zdobyli kraj wrogi, budując w nim ojczyznę dla siebie i własnych potomków, zapominając, że wszyscy wobec prawa są równi, że protekcjonizm i krzywdzenie drugich stwarza kastę uprzywiejowanych, ściągającą na siebie nienawiść ogółu.

Miara pokrzywdzenia i niesprawiedliwości wypełniona jest po brzegi, czas zaniechać dolewania oliwy do ognia.

M. K.

Dyżury lekarzy

Dnia 18 września — noc.

Susser Ignacy, Krupnicza 14, tel. 109-43.

Walewski Stanisław, Biskupia 16, tel. 155-50.

Sperlingowa R., Józefitów 10, tel. 127-03.

Oberlander Natan, Al. 29 Listopada 81, tel. 133-82.

Surowa kara

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał 18-letniego Józefa Zachwieję, który w jednym z kościołów krakowskich rozbił skarbonkę i zabrał 21 groszy, na 1 rok więzienia.

Na Zlot Młodzieży P. P. S. w Warszawie!

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Warszawie Zlot Młodzieży P. P. S., połączony z pielgrzymką na stoki Cytadeli i złożeniem hołdu bojownikom za Wolność i Socjalizm.

Z Krakowa wyruszy pociąg specjalny. Cena biletu w obie strony ZŁ. 9.90. Zapisy przyjmuje się w OKR PPS, Al. Krasińskiego 16 do czwartku, 23 b. m. włącznie.

Uczestnicy Zlotu z poza Krakowa korzystają ze znacznych ulg kolejowych. Informacje i zapisy we wszystkich Komitetach Miejscowych PPS.

Pociąg specjalny wyruszy z Krakowa w sobotę 25 b. m. o godz. 23, powróci w poniedziałek 27 b. m. około godz. 5-ej rano.

Młodzieży Robotnicza! Masowym udziałem w Zlocie damy dowód że duch Okrzejów i Montwiłłów, duch walki o Wolność i Socjalizm odrodził się w Młodej Gwardii Socjalizmu Polskiego!

KOMITET ZLOTU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. W KRAKOWIE.

Zwycięstwo robotników piekarskich

Kilkakrotnie pisaliśmy o strajku w piekarni Weitzenhofa w Krakowie, na skutek zredukowania 2-ch robotników z pracy.

Strajk ten został zakończony we wtorek dnia 14 września pe 14-tygodniowej walce, zwycięstwem robotników. Podpisano protokół w Inspektoracie Pracy w obecności p. inspektora Gana, że wszyscy robotnicy wracają do pracy. Będą się pracą dzielić po 3 dni w tygodniu, ale redukcji nie będzie.

P. Weitzenhoff myślał, że złamie robotników, ale mu się nie udało. Solidarność zwyciężyła. Może inni majstrowie piekarscy nauczą się, na podstawie tego strajku, postępować w stosunku z robotnikami, bo w każdym wypadku redukcji robotnicy postąpią tak, jak u Weitzenhoffa.

Bez uzasadnionych powodów robotnicy nie pozwolą się pozbawiać pracy.

Podczas całego strajku robotnicy II oddziału piekarzy przychodzili z pomocą walczącym towarzyszom przez opodatkowanie się ze swoich zarobków i to pomogło do zwycięstwa. P. Weitzenhoff, który sądził, że nie będzie tej pomocy ze strony robotników, a strajk się załamie, przeliczył się.

Poza członkami oddziału piekarzy, przyszły z pomocą finansową strajkującym poszczególne bratnie organizacje. Tą drogą składamy wszystkim pomagającym w tym strajku, proletariackie podziękowanie. Jeszcze raz potwierdza się prawdziwość hasła, że solidarność zwycięża.

St. Cekiera.

Walka policji z bandytami

Komendant posterunku Dynów (pow. Rzeszów), Konik, w towarzystwie st. post. Michalaka, podczas kontroli na drodze publicznej Harta, w dniu 14 b. m. o godz. 12.30 w południe natknęli się na dwóch nieznanych osobników, których chcieli wylegitymować. Podczas legitymowania jeden z osobników dobył rewolweru i strzelił, kładąc trupem na miejscu komendanta Konika, oraz raniąc ciężko trzema strzałami post. Michalaka. W pobliżu stał jakiś osobnik w cywilu, który począł uciekać, bandyci zasypali go strzałami, jednak nie celnymi, poczym zbiegli. Na miejsce wyjechał prokurator Partyka, sędzia śledczy Szrabiński i skonsygnowane oddziały policji w Rzeszowie, które prowadzą obławę. Konik liczył lat 41, osierocił żonę i troje dzieci.

Haniebna rola zw. Chrześcijańskiego

Gdy zorganizowani w Związku Klasowym robotnicy przemysłu piekarskiego w Krzeszowicach wystąpili z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i regulacji płac, spotkali się z silnym oporem pracodawców.

W odpowiedzi na wysunięte postulaty właściciele piekarń wypowiedzieli swoim pracownikom pracę. Przy czym wykazali niezwykłą solidarność.

Ultra katolicy zapomnieli o antagonizmach rasowych i w akcji gnębienia robotników szli ręka w rękę z Żydami.

Na wspólnej konferencji, która odbyła się w krzeszowickim magistracie przy udziale Inspektora Pracy, jeden z pracodawców, niejaki Orczykowski z cynizmem oświadczył, iż pracodawcy nie mają potrzeby zawierania umowy zbiorowej, ponieważ zaangażowali już innych robotników ze Związku Chrześcijańskiego w Krakowie.

Haniebna rola Zw. Chrześcijańskiego wywołała zrozumiałe oburzenie i rozgoryczenie robotników.

Historie dnia

ZAGINIĘCIE. Przed kilku dniami wydalił się z domu rodziców Helbin Aleksander, lat 12, uczeń 6 kl. powsz., syn Aleksandry i Janiny, zam. przy ul. Lenartowicza 14.

Helwin dotychczas do domu nie powrócił.

SAMOCHÓD POCZTOWY ULEGŁ WYPADKOWI. Korfel Ludwik, kierowca samochodu pocztowego w czasie przejazdu Al. 3-go Maja, najechał na ustawione kobyłki, skutkiem czego rozbił w samochodzie przednią szybę.

ARESZTOWANIA. W czasie obławy przeprowadzonej przez wydział śledczy zatrzymano: Antoniego Guzika (lat 28), z Krakowa, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, karanego szereg razy; Paprockiego Adolfa (lat 27) z Krakowa bez zajęcia i miejsca zamieszkania notorycznego przestępcę; Wilkuszewskiego Alfreda (lat 27), robotnika bez zajęcia i miejsca zamieszkania; Kucharskiego Tadeusza (lat 22), robotnika bez zajęcia, ostatnio zam. przy ul. Wita Stwosza; Zygmunta Stasiaka (lat 25), murarza z Częstochowy tam zam. przy ul. Stromej 7, który, jak stwierdzono, przyjechał do Krakowa w celu omówienia z tutejszymi kasiarzami włamań kasowych. W sprawie tej wydział śledczy prowadzi dalsze dochodzenie.

Organa policji zatrzymały Targosza Józefa (lat 28), robotnika, zam. w Borku Fałęckim za współudział w kradzieży bielizny ze strychu wart. około 60 zł. na szkodę Friedmana Jakuba i Kliszowej Anieli zam. przy ul. św. Tomasza nr. 20, której to kradzieży dokonano tego samego dnia w godzinach rannych. Skradzioną bieliznę od Targosza w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym.

TRAGICZNY EPILOG ZABAWY. — W Proszowicach pow. miechowskiego podczas zabawy dzieci 14-letni Leon Czajkowski zarzucił drut na przewody elektryczne, wskutek czego uległo dotkliwemu poparzeniu dwoje dzieci z Proszowic.

Z GŁODU I WYCZERPANIA. Na ulicy Limanowskiego stracił przytomność Franciszek Pawlik, bezdomny i bezrobotny. Lekarz Pogotowia ratunkowego po przyprowadzeniu chorego do przytomności, odwiózł go do schroniska BB. Albertynów.

Proces o skutki złego leczenia

W krakowskim Sądzie Okręgowym cywilnym toczy się proces odszkodowawczy przeciw szpitalowi św. Łazarza w Krakowie. Ze skargą o odszkodowanie w wysokości 60.000 zł. występuje b. pacjentka oddziału ginekologicznego Zofia St.

Pacjenta zgłosiła się pewnego dnia na oddział ginekologiczny, gdzie odbyła poród. W następstwie silnego krwotoku zbandażowano jej nogi i umieszczono w pozycji wiszącej od godz. 12 w nocy do 8 rano. Gdy pacjentka w tym czasie skarżyła się na bóle nogi, pielęgniarki oświadczyły jej, że nie można zmienić pozycji, aż do czasu gdy przyjdzie doc. dr. Szymanowicz.

W następstwie zastosowanego zabiegu — według poszkodowanej — wystąpił u niej bezwład lewej nogi.

Sąd przesłuchał już szereg świadków, a na wczorajszej rozprawie dopuścił biegłych w osobach prof. dr. Glatza, dr. Zubrzyckiego i dr. Zielińskiego. Będą oni zeznawali na najbliższej rozprawie.

Repertuar

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Koletta".

Niedziela: „Grube ryby".

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W SETNĄ ROCNICĘ URODZIN MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Wobec zbliżającej się setnej rocznicy urodzin jednego z najwybitniejszych komediopisarzy polskich, Michała Bałuckiego, teatr krakowski wprowadza na uroczystym przedstawieniu w najbliższą niedzielę wznowienie najświetniejszego z utworów scenicznych tego pisarza: „Grube ryby".

Wśród takich doskonałych komedyj, jak: „Dom otwarty", „Radcy pana radcy", „Krewniaki", „Flirt" czy „Klub kawalerów", wznawiana obecnie sztuka Bałuckiego jest niezaprzeczenie najlepszym przejawem jego wielkiego talentu, ma też na krakowskiej scenie jaknajwspanialsze tradycje. W niej to właśnie błysnęli swego czasu i święcili triumfy artyści tej miary, co niezapomniany Frenkel, Kamiński, Wojdałowicz, Siemaszko, Feldman i in.

Główne role grać będą: Korecka, Matusiakówna, Starkówna, Biegański, Fabisiak, Kaliszewski, Ruszkowski i Turski.

Przemówienie o twórczości Bałuckiego wygłosi przed przedstawieniem prof. Józef Wiśniowski.

NOWA OPERETKA w BAGATELI

„Hrabia Luxeemburg", której premiera odbyła się w czwartek, spotkała się z przychylnym przyjęciem publiczności. Operetka „Hrabia Luxemburg" wypełni repertuar najbliższych dni teatru „Bagatela".

Jeszcze o p. Boczarskim

Niedawno pisaliśmy, jak to p. Boczarski usiłował nakłonić robotników Państwowego Monopolu Spirytusowego do przystąpienia do O. Z. N.

Niestety nie spełniły się marzenie łatwo zdobytych laurów i pochwały „naczalstwa".

P. Boczarski nie dał jednak za wygraną. Obecnie stara się on o pozyskanie naiwnych niedobitków ZZZ. i paru „wodzów" strzelca. Podczas swego urlopu rozwinął akcję agitacyjną w całej pełni. Przez większą część dnia przebywał w wytwórni, usiłując wpłynąć na robotników, aby porzucili szeregi Związków Klasowych.

Zapomniał wół — jak cielęciem był — a p. Boczarski., jak to jako zredukowany pomocnik magazyniera pieszo do Warszawy wędrował. Za to robotnicy dobrze pamiętają czasy, kiedy nie zorganizowani jeszcze w Związku Klasowym byli przez p. Boczarskiego z całą bezwzględnością wyzyskiwani.

P. Boczarskiemu nie uda się więc werbunek.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „R. 107 wzywa pomocy" i „Narzeczona z przypadku".

APOLLO: „Pasażerka na gapę" (Shirley Temple).

ATLANTIC: „Sonata Księżycowa" i „X-27".

BAGATELA: Operetka „Przygoda w Grand Hotelu".

DOM ŻOŁNIERZA: „Pięć dziewczynek z Kanady" i „W blasku słońca".

PROMIEŃ: „Skowronek".

STELLA: „Srebrna torpeda" i „Człowiek, który sprzedał głowę".

SZTUKA: „Północ woła" i „Pod twoim urokiem".

ŚWIT: „Władca".

UCIECHA: „Znachor".

WANDA: „Bohaterowie morza"

CYRK STANIEWSKICH: Program światowych atrakcyj. Początek 8.30 wiecz.

Z miasta

ŚWIETLICA DLA DOJEŻDŻAJĄCEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Chcąc przyjść z pomocą i opieką młodzieży dojeżdżającej z okolic do szkół krakowskich, która czekając na pociągi zmuszona jest niejednokrotnie bardzo długo wałęsać się po ulicach miasta i poczekalniach dworca kolejowego — Zarząd oddziału krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął prace około zorganizowania — jak i w roku ubiegłym — świetlicy P. C. K. przy ul. Lubicz 4, gdzie dojeżdżająca młodzież znajdzie schronienie i ciepłą strawę.

Doboszyński prosi o przyspieszenie rozprawy

Rozprawa Doboszyńskiego wyznaczona została na pierwszą połowę grudnia.

W związku z tym Doboszyński zwrócił się z prośbą do sądu o przyśpieszenie terminu rozprawy. W piśmie do prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie prosi, aby sprawa jego była rozpatrywana na początku kadencji październikowej, a nie dopiero z początkiem grudnia.

Obławy i aresztowania

W czasie obławy, przeprowadzonej przez wydział śledczy, zatrzymano: *Antoniego Guzika*, lat 28, z Krakowa, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, karanego szereg razy; *Paprockiego Adolfa*, lat 27, z Krakowa, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, notorycznego przestępcę; *Wikuszewskiego Alfreda*, lat 27, robotnika, bez zajęcia i miejsca zamieszkania; *Kucharskiego Tadeusza*, lat 22, robotnika, bez zajęcia, ostatnio zam. przy ul. Wita Stwosza; *Zygmunta Stasiaka*, lat 25, murarza, z Częstochowy, zam. przy ul. Stromej 7, który, jak stwierdzono, do Krakowa przyjechał, w celu omówienia z tutejszymi kasiarzami planowanych włamań kasowych. W sprawie tej wydział śledczy prowadzi dalsze dochodzenia.

Ponadto policja zatrzymała: Targosza Józefa, lat 28, robotnika, zam. w Borku Fałęckim pow. Kraków, za współudział w kradzieży bielizny ze strychu, wart. około 600 zł., na szkodę Friedmana Jakóba i Kliszowej Anieli, zam. przy ul. św. Tomasza 20. Kradzieży dokonano tego samego dnia w godzinach rannych. Skradzioną bieliznę od Targosza w całości odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Annę Zakrzewską, lat 19, służącą, zam. przy ul. Al. Słowackiego 60, za kradzież kwoty 60 zł. z torebki ręcznej, na szkodę swojej chlebodawczyni, Krzyżak Bronisławy.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.